

Listy do M.

O co prosili
św. Mikołaja
pensjonariusze
DPS-ów

strony 10–11

Nie odśnieżyli ulicy?

Do kogo dzwonić?
Podajemy listę
telefonów

strona 2

Pożar w kamienicy

Poparzony 48-letni
mężczyzna

strona 2

Lekcja historii w II LO

13.12.1981 r.
ogłoszono
stan wojenny

strona 15

Życie Pabianic

rok XXVI, nr 1316
ISSN 1733-6643

13 grudnia 2022 r. numer 50

<http://www.zyciepabianic.pl> e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl

3⁴⁰ zł w tym
5% VAT



KOSZMAR

PIOTRA CHAŁUPKI

POWRÓCIŁ

**Prokurator
nie odpuszcza.
Złożył kasację
od uniewinniającego
wyroku**



strony 8–9

reklama

EUROCOLOR
Dobre serce domu.

OKNA DRZWI | ROLETY | BRAMY
PLISY | MOSKITIERY
ROLETY MATERIAŁOWE

ul. Łódzka 181
Ksawerów
T: 519 773 046
42 215 13 13

Łaska 2
Pabianice
T: 42 212 18 68
www.paula.net.pl

paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY

NAJTAŃSZA TAKSÓWKA W MIEŚCIE

Zamów i przekonaj się!

EPA TAXI OSOBOWE • DOSTAWCZE
797 213 213

MIKROBUS 8-OSOBOWY

ZDJĘCIE TYGODNIA



12.12.2022 r., g. 13.00. Pomnik runął.

WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK
13	14	15	16	17	18	19
grudnia	grudnia	grudnia	grudnia	grudnia	grudnia	grudnia
Łucji Otylii	Alfreda Izydora	Celiny Waleriana	Aliny Euzebiusza	Olimpii Łazarza	Bogusława Gracjana	Dariusza Urbana

MOTTO TYGODNIA:

„Nigdy nie rezygnuj z celu tylko dlatego, że osiągnięcie go wymaga czasu. Czas i tak upłynie”

H. Jackson Brown

Pożar w kamienicy. 100.000 zł strat

W nocy na poddaszu kamienicy przy Łąkowej 36 wybuchł pożar. Ewakuowano 15 osób. 48-letniego lokatora z poparzoną twarzą i drogami oddechowymi zabrano do szpitala

Była niedziela, godzina 22.42, gdy do komendy straży pożarnej dotarło wezwanie o pomoc. Paliło się w trzypiętrowej kamienicy przy Łąkowej. Mieszka tu 15 osób.

Strażacy udzielili rannemu pierwszej pomocy, po czym przekazali pod opiekę Zespołowi Ratownictwa Medycznego. 48-latek został przewieziony do pabianickiego szpitala.



– Kładłam się spać, gdy usłyszałam krzyki na klatce schodowej. Ktoś wołał „Pali się”. Wybiegłam z mieszkania – wspomina lokatorka z parteru.

– Wzięłam tylko dokumenty i dziecko. Syn nie miał skarpetek na stopach. Narzuciliśmy kurtki na siebie i tak wybiegliśmy z mieszkania na podwórko – opowiada jej sąsiadka.

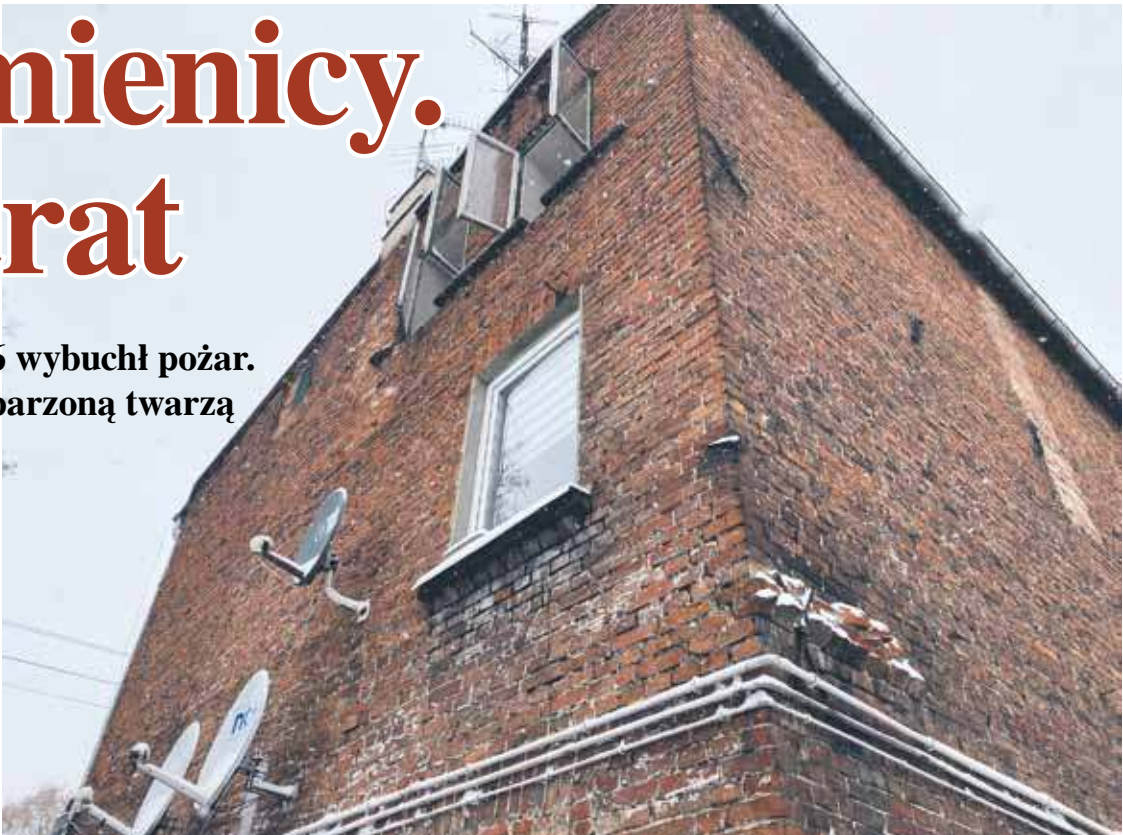
Z płonącego domu 15 osób ewakuowało się jeszcze przed przyjazdem straży pożarnej. Ratownikom przekazano, że w środku może znajdować się jeszcze jedna osoba. To w zajmowanym przez niego mieszkaniu wybuchł pożar.

– Poszkodowany mężczyzna leżał na wznak w korytarzu poddasza. Był nieprzytomny, ale funkcje życiowe były zachowane – informuje mł. ogniomistrz Bartosz Angiel z komendy PSP. – 48-latek ma poparzoną twarz i drogi oddechowe.

Na czas działań gaśniczych mieszkańcy mogli schronić się w autobusie MKK, który podstawiono na ulicę Łąkową.

Z ogniem walczyło 8 zastępów straży pożarnej. Akcję gaśniczą zakończono po 1 w nocy.

Spaliło się mieszkanie na poddaszu wraz z wyposażeniem.



Niestety, w czasie gaszenia pożaru woda zalała lokale znajdujące się poniżej.

Rankiem na Łąkowej pojawili się pracownicy ZGM, przyszedł też kominiarz, który sprawdził drożność komina. Lokatorzy nie mają prądu. „Elektrownia” odcięła dopływ prądu jeszcze wczoraj, podczas akcji gaśniczej, żeby nie doszło do większego nieszczęścia. Lokatorom zaproponowano nocleg w hotelu Włókniarz, ale tylko jeden skorzystał z propozycji. Reszta znalazła schronienie u rodzin.

– Zaproponowano nam tymczasowe lokum w hotelu, ale nie skorzystałam. Mam dziecko autystyczne, dla którego każda zmiana miejsca to ogromny stres – mówi pani Dorota z parteru. – Chciała-

bym jak najszybciej zacząć porządkować i zacząć suszyć podłogi i ściany.

Kobieta mieszka tu od 20 lat. Ma dwa spore pokoje, kuchnię i łazienkę. Jest woda i kanalizacja. W jej mieszkaniu widać już święta. Stoi ubrana choinka. Czy jest ubezpieczona?

– Nie, miałam to zrobić, ale jakoś zeszło – przyznaje. Nie ma ubezpieczenia także jej sąsiadka zza ściany.

– Nie spodziewaliśmy się takiej potrzeby – mówi kobieta. – Do tej pory spokojnie się tu mieszkaliśmy.

– Niezupełnie – ujawnia młody mężczyzna, który opiekuje się mamą mieszkającą w tej kamienicy. – Na parterze jest lokal socjalny. Jego lokatorka pali drewnem, które rąbie w mieszkaniu. Najczęściej ściągają kawałki mebli z „wystawek”. Mieszkanie, w którym zaczął się pożar, jest własnościowe. Właściciel udostępnił je koledze.

Przypuszczalną przyczyną pożaru było zwarcie w instalacji elektrycznej. Straty oszacowano wstępnie na 100.000 złotych. (team)

Zimowe utrzymanie dróg – telefony dyżurne

042 215-97-72, 509 857 919 koordynator zimowego utrzymania dróg Cezary Dobrosz

Drogi krajowe

- ul. Partyzancka (Sikorskiego – Lutomińska), ul. Lutomińska
Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, rejon Sieradz prowadzą Poddębice, Rafał Mosiniak, tel. 698 629 824, dyżurni – 43 678 32 30, 600 227 054
- ul. Sikorskiego, ul. Warszawska (Rzgowska – Sikorskiego), ul. Rzgowska
Piotrków Tryb. – Przedsiębiorstwo Robót Drogowych: koordynator – Kamila Pawluk, tel. 781 500 275, prowadzi Wodzin, dyżurni pod tel. 044 616 03 87

Drogi wojewódzkie

- ul. Jutrzkowicka, ul. Kilińskiego, ul. św. Jana, ul. Partyzancka (Łaska – Lutomińska), Partyzancka (Sikorskiego – granica miasta), ul. Łaska
Zarząd Dróg Wojewódzkich, rejon Bełchatów, prowadzą Grocholice, dyżurny – P. Stasiak, tel. 607 196 489, dyżurny – P. Mysiorek, tel. 603 599 067.

eprasa.pl 2e70bfcd96

Ryzykowne parkowanie...

Są w Pabianicach ulice, na których zaparkowanie samochodu graniczy z cudem albo skutkuje mandatem. Gdzie lepiej się nie zapuszczać autem?

Ulica Majdany nigdy nie należała do przyjemnych dla kierowców. Tutaj trudno „wstrzelić” się w porę dnia, kiedy można bez problemu znaleźć miejsce parkingowe. A potrzeby są duże, bo rodzice podwożą dzieci na zajęcia sportowe, kobiety odwiedzają pobliski zakład kosmetyczny.

– Samo wjechanie w Majdany od ulicy Konopnej to nie lada wyczyn – mówi pani Ewa, która dość często bywa w okolicy. – Dwa mijające się auta nie zmieszczą się na szerokość ulicy. Jedno musi ustąpić, wjeżdżając w bramę lub na chodnik. A potem trzeba jeszcze zawrócić.

Niektórzy ryzykują. Zostawiają samochody po stronie ulicy z zakazem parkowania.

– To jest już nagminne – mówi **Tomasz Makrocki**, komendant Straży Miejskiej w Pabianicach. – Ale staramy się zrozumieć, że jest w tym miejscu kłopot. Nie od razu wlepamy mandat.

Na to trzeba sobie zasłużyć.

– Najpierw dajemy żółte kartki – wyjaśnia Makrocki. – To ostrzeżenia dla kierowców, żeby więcej nie parkowali na zakazie.

Po trzech kartkach kierowca znajdzie za wycieraczką wezwanie na komendę, ale to nie oznacza, że otrzyma mandat. Jest szansa na zakończenie sprawy pouczeniem.

Dla największych ryzykantów, którzy notorycznie łamią zakaz, interwencja zakończy się mandatem i założeniem blokady. Wysokość mandatu to 100 do 200 zł.

Największy kłopot z miejscami parkingowymi jest również na ulicach: Kościuszki i 15. Pułku Piechoty „Wilków” w okolicach szpitala.

– Przymykamy oko i ograniczamy się do pouczeń, gdy

wiemy o jakimś wydarzeniu czy imprezie w MOK-u przy Kościuszki – dodaje Makrocki.

Statystyki niestety nie są tak optymistyczne. Od 1 października do 8 grudnia na ul. Majdany strażnicy miejscy interweniowali 14 razy. Pouczyli 8 kierowców. Na ul. Kościuszki interweniowali 96 razy. 25 kierowców otrzymało mandaty, a 77 pouczenia. Aż trzy wnioski zostały skierowane do sądu. Ulica 15. Pułku Piechoty „Wilków” w tym okresie „zaliczyła” 45 interwencji. Strażnicy wlepili 5 mandatów. Pouczyli 36 kierowców, jeden wniosek skierowali do sądu.



Z Pabianic do Poznania w niespełna trzy godziny

11 grudnia w życie wszedł nowy, roczny rozkład jazdy niektórych pociągów. Na razie będzie obowiązywał do 11 marca 2023 roku.

Do tej pory pociągi Kolei Wielkopolskich między Poznaniem a Łodzią kursowały tylko w piątki i niedziele. Teraz będą to kursy codzienne (za wyjątkiem okresu świątecznego, noworocznego oraz długiego styczniowego weekendu przy święcie Trzech Króli).

W przeciwieństwie do pociągów Polregio, Koleje Wielkopolskie po drodze do Poznania będą zatrzymywały się tylko na wybranych stacjach.

Nowością jest codzienny przyspieszony pociąg Kolei Wielkopolskich na trasie Poznań – Pabianice – Łódź. Z Pabianic do Poznania pociąg KW odjedzie o 7.06, a z Poznania będzie wracał o 20.02. Czas przejazdu między naszą stacją a Poznaniem Głównym w jedną stronę wyniesie 2 godziny i 51 minut. Bilet normalny na tę trasę kosztuje 41,10 zł.

Bilety Kolei Wielkopolskich można nabyć w Pabianicach w kasie biletowej MZK Pabianice na dworcu PKP.

reklama

Oferta Świąteczna

 CHLEB MIEJSKI z sezamem 600 g Piekarnia „Spotem” PSS w Pabianicach 5,65 zł/kg 3³⁹ szt.	 SER ŻÓŁTY GOUDA Rolmlec 32,99 zł/kg 32⁹⁹ kg	 TWARÓG SERNIKOWY 18% 1 kg Mlepol 15,99 zł/kg 15⁹⁹ kg	 SER TWAROGOWY półtłusty krajanka kg Zarębski 15,99 zł/kg 15⁹⁹ kg	 JAJA L10 „żółteZnatury” Suflidowo 0,93 zł/szt. 9²⁹ op.	 SAŁATKA JARZYNOWA Seko 11,99 zł/kg 11⁹⁹ kg	 MAJONEZ DEKORACYJNY 400 ml Winiary 19,23 zł/l 7⁶⁹ szt.
 ŚLEDZ SOLONY a'la Matjas ARTRYB 14,99 zł/kg 14⁹⁹ kg	 RYBA MROŻONA Miruna Abramczyk 32,99 zł/kg 32⁹⁹ kg	 OLEJ KUJAWSKI 1l Kruszwica 11,99 zł/l 11⁹⁹ szt.	 KIEŁBASA Z BOBROWNIK Nik-Pol 26,99 zł/kg 26⁹⁹ kg	 SZYNKA GOTOWANA JBB Bałdyga 28,99 zł/kg 28⁹⁹ kg	 POŁĘDWICA SOPOCKA JBB Bałdyga 29,99 zł/kg 29⁹⁹ kg	 SZYNKA WIEJSKA Gaik 29,99 zł/kg 29⁹⁹ kg
 ZUPA barszcz biały; czerwony; żurek; grzybowa 48/66 g Winiary 2,56-3,45 zł/100 g 1⁶⁹ szt.	 PIEROGI z kapustą i grzybami 400 g Spizarnia Smaku 22,48 zł/kg *zdjęcie poglądowe 8⁹⁹ szt.	 PEPSI 2l PepsiCo 4,00 zł/l 7⁹⁹ szt.	 SOK 100% POMARAŃCZA; karton/PET Hortex 4,49 zł/l 4⁴⁹ szt.	 HERBATA CZARNA Big Activ Ceylon 100tx1,5 g Herbapol 7,33 zł/100 g 10⁹⁹ szt.	 ŚMIETANA Łaciata 18% 330 g Mlepol 12,09 zł/kg 3⁹⁹ szt.	 SER ŚMIETANKOWY Mascarpone 250 g Mlepol 31,96 zł/kg 7⁹⁹ szt.

Te i wiele artykułów w atrakcyjnych cenach oferują sklepy „Spotem” PSS: ul. Nawrockiego 17a, ul. 20 Stycznia 99, ul. Reymonta 1, ul. Tkacka 9, ul. Moniuszki 134, ul. Przejazd 4, ul. Mariańska 2, ul. Jana Pawła II 30, ul. Konstantynowska 55, SDH „Trzy Korony” ul. Kilińskiego 3/5.

Oferta ważna od 05.12.2022 r. do 24.12.2022 r. lub do wyczerpania zapasów

* pełna oferta nie dotyczy sklepu: ul. Konstantynowska 55

Hala rośnie jak na drożdżach

Bez zakłóceń przebiega budowa kolejnej sportowej hali w mieście. To inwestycja Starostwa.

W sierpniu wmurowano kamień węgielny i zaczęła się budowa hali sportowej przy Zespole Szkół nr 1. To największa tegoroczna inwestycja budowlana w powiecie pabianickim. Budowa będzie kosztowała 15.770.395 zł. Pieniądze pochodzą z dwóch źródeł: z rządowego programu Polski Ład – 10.348.245 zł i stowarzyszenia Łódzki Obszar Metropolitalny – 5.181.806 zł.

– Regularnie odwiedzam teren budowy, żeby na bieżąco kontrolować przebieg prac – ujawnia starosta **Krzysztof Habura**.

Właśnie ułożono dźwigary dachowe na hali. Były montowane na słupach. Zadaszona jest też płytami stropowymi część zaplecza.

Hala będzie służyła uczniom „mechanika” oraz klubom sportowym. Specjalnie dla nich będą boiska: do piłki ręcznej, koszykówki, siatkówki, piłki nożnej halowej, badmintona i tenisa



ziemnego oraz ścianka wspinaczkowa. Na części tak zwanego zaplecza urządzone zostaną szatnie z natryskami i sanitariatami oraz pomieszczenie dla trenerów. Hala zostanie przeszklona od południowej strony. Znajdzie się przy niej też miejsce na 50 miejsc parkingowych dla samochodów osobowych i 4 miejsca dla autobusów. Będą też stojaki na rowery. Zgodnie z planem zostanie oddana do użytku we wrześniu 2023 roku.

Wykonawcą (jako jedyna stanęła do przetargu) jest Grupa Ekoenergia z Sierakowic Prawych (pow. skierniewicki), spe-

cializująca się w budownictwie pasywnym. Firma ma na swoim koncie 10 już zrealizowanych inwestycji, a 4 są w trakcie. Budowała też salę gimnastyczną przy szkole podstawowej w Mogilnie.

Ekoenergia buduje przy Piotra Skargi w trybie „Zaprojektuj i wybuduj”. Teren, na którym powstaje obiekt, ma 13.262 m kw. To teren po wyburzonych warsztatach szkolnych. Pierwotnie Starostwo chciało tu wybudować krytą pływalnię i lodowisko, ale na tę inwestycję nie znaleziono odpowiednio dużych pieniędzy. W listopadzie 2019 roku zdecy-

dowano więc o budowie (dużo tańszej) hali sportowej. Hala przy ul. św. Jana „pęka w szwach”, tak duże jest zapotrzebowanie sportowców na miejsce do trenowania i rozgrywania meczów.

Koncepcja projektowa zakłada, że będzie to budynek o bardzo niskim zapotrzebowaniu na energię. A to wszystko dzięki odpowiednio zaprojektowanym układom ścian, okien i przeszkleń w budynku. Ciepło odzyskiwane będzie również z wentylacji. Zamontowane zostaną pompy ciepła i ogniwa fotowoltaiczne. Te umieszczone zostaną na płaskim dachu.

Usuną zawalidrogę – ale nie za darmo

Radni powiatowi uchwalili nowe opłaty za usunięcie pojazdu z drogi i jego przechowywanie.

Nowy cennik będzie obowiązywać od 1 stycznia 2023 r. Koszty związane z usunięciem nieprawidłowo zaparkowanego auta, motocykla czy nawet hulajnogę musi pokryć ich właściciel.

Jeśli tego nie zrobi sam, zrobi to za niego powiat, a właściwie firma przez powiat wynajęta. Zrobi to oczywiście nie za darmo. Auta czy inne pojazdy, na chodzie,

zwykle są odbierane z parkingu następnego dnia, a właściciel uiszcza opłaty za holowanie i parkowanie. Gorzej jest z tzw. zawalidrogami, o które nikt nie dba. Szukanie właściciela trwa, a gdy się nie znajdzie, trzeba przeprowadzić sprawę w sądzie o przejęcie własności. W takim przypadku za holowanie i przechowywanie pojazdu płaci samorząd.

– Na rok 2023 przewidzieliśmy w budżecie Starostwa na ten cel kwotę 320 tysięcy złotych – informuje **Robert Kraska**, członek zarządu powiatu.

Za usunięcie z drogi roweru, motoroweru lub hulajnogę właściciel zapłaci 143 zł. Usunięcie motocykla kosztować będzie 280 zł, a samochodu do 3,5 t – 605 zł. Te cięższe o masie od 3,5 do 7,5 tony – to koszt

755 zł. Rosną stawki za pojazdy dużo cięższe. Za te o masie od 7,5 do 16 ton trzeba będzie zapłacić 1.068 zł, powyżej 16 ton – 1.576 zł. Za pozostawienie na drodze pojazdy przewożące materiały niebezpieczne stawka rośnie do 1.917 zł. Za każdą dobę przechowywania pojazdów trzeba będzie zapłacić 15 zł.

W wyniku postępowania przetargowego wyłoniono wykonawcę usługi holowania i przechowywania na parkingu strzeżonym pojazdów. To Pomoc Drogowa i Parking Strzeżony Przemysław Boczkievicz z Ksawerowa.



ODESZLI

DANUTA MARSZAŁ
historyk sztuki, bibliotekarka
1 grudnia. Miała 95 lat

JAN MŁYNARCZYK
2 grudnia. Miał 76 lat

HALINA OLCZAK
z domu MAŚLANKA
2 grudnia. Miała 66 lat

ALICJA ŚMIAŁKOWSKA
z domu TROSZCZYŃSKA
4 grudnia. Miała 98 lat

RYSZARD LESKA
4 grudnia. Miał 66 lat

KAZIMIERA STASZEWSKA
z domu MARCINIEC
4 grudnia. Miała 88 lat

KRYSTYNA RYGIEL
z domu PIETRASZEK
5 grudnia. Miała 87 lat

IZABELA STĘPIEŃ
z domu WRONISZEWSKA
5 grudnia. Miała 88 lat

JANINA ŚWIĄTEK
z domu JANCZYK
5 grudnia. Miała 82 lata

BARBARA KARALUS
z domu KOPKA
6 grudnia. Miała 70 lat
Pogrzeb 13 grudnia
na cmentarzu komunalnym

GRZEGORZ BAJKOWSKI
6 grudnia. Miał 65 lat

BOGDAN CEGIEŁKOWSKI
6 grudnia. Miał 79 lat
Pogrzeb 13 grudnia
na cmentarzu katolickim

ELŻBIETA ŁĄTKA
z domu SZER
7 grudnia. Miała 50 lat
Pogrzeb 13 grudnia
na cmentarzu katolickim

JANINA WALASIAK
z domu KOWALSKA
7 grudnia. Miała 92 lata

MACIEJ ANTOSIK
8 grudnia. Miał 70 lat
Pogrzeb 13 grudnia
na cmentarzu komunalnym

reklama.....

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY

przy Cmentarzu Komunalnym

95–200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59

Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe
oraz całonocowe przewozy zwłok do chłodzi

tel: 607 031 100

Kancelaria czynna:
pn.–pt. 8.00–16.00

tel. (42) 215–12–60 www.mzppabianice.pl

Bezplatne formalności z ZUS



U nas zapłacisz kartą

Kłusownik – profesja na wymarciu. Czy na pewno?

„Policyjna dociekliwość i profesjonalizm sprawiły, że dwaj mężczyźni w wieku 60 lat i 64 lata usłyszeli zarzuty kłusownictwa i uśmiercenia zwierząt” – czytamy w notatce prasowej komendy wojewódzkiej policji. „Przestępcy zostali zatrzymani dzięki śladom pozostawionym na miejscu zdarzenia. Grozi im kara do 5 lat więzienia”

3 grudnia policjanci dostali informację o sarnie uwiecznionej we wnykach, w lesie w miejscowości Wygierzów, gm. Żelów. Świadcownie uwolnili zwierzę, a policji wskazali miejsce i przekazali wnyki. Policjanci na miejscu zdarzenia zabezpieczyli ślady podeszwy obuwia oraz opon roweru. Idąc ich tropem znaleźli jeszcze trzy miejsca, gdzie rozstawione były sidła. Ostatecznie, po blisko 3 kilometrach wędrówki, po śladach doszli do posesji 64-letniego mężczyzny. Pytany o wnyki, zaprzeczył. Szybko okazało się, że kłamał. Na terenie posesji policjanci między innymi znaleźli poporcjowane kawałki mięsa. Przekopując ściernisko przed budynkiem ujawnili części ciała zwierzyny. Mężczyzna został zatrzymany.

Policjanci, idąc po śladach w lesie, po następnych 2 km trafili do posesji kolejnego sprawcy. W domu 60-latkę zabezpieczono dwie misy poporcjowanego mięsa. Stróżę prawa znaleźli i zabezpieczyli również buty, których protektor na podeszwie odpowiadał temu zabezpieczonemu w lesie.

Wiadomość o złapanych kłusownikach wzbudziła nasze duże zainteresowanie, bo o takich przypadkach nie słyszeliśmy od wielu lat. Podobnie jak Andrzej Dudziak, który od 40 lat prześleduje Koło Łowieckie Złom. To myśliwi chronią dziką zwierzynę przed kłusownikami, patrolując lasy. Koło działa na 11,5 tys. hektarów lasów nadleśnictwa Kolumna. Obejmuje dwa obwody w gminach Pabianice, Dobroń, Dłutów i Pabianice, Lutomiersk, Konstantynów.

– Moim zdaniem kłusownik to profesja zanikająca na naszym terenie – uważa prezes Dudziak. – Kiedyś przechodziła z ojca na syna. Dziś raczej nikt się tym nie zajmuje. Dlaczego?

– Nie ma naśladowców, poza tym „skórka niewarta jest za wyprawkę”, jak to mówi stare przysłowie. Kary są duże. Kiedyś sądy były łagodniejsze i orzekały małą szkodliwość czynu. Dzisiaj to może być nawet do 5 lat więzienia – odpowiada prezes.

Myśliwi Złomu sami patrolują lasy i wyszukują pułapki zasta-

wione na dzikie zwierzęta.

– Wnyki i potrzaski znajdowaliśmy częściej w latach 80.–90. – wspomina prezes Dudziak. – W lasach było wówczas dużo zajęcy i bażantów. Na nie najczęściej „polowali” kłusownicy. Przyłapaliśmy jednego w okolicach Lutomierska, który „polował” na sarny. W jego obejściu znaleźliśmy skórę zwierzęcia.

Jakieś pięć lat temu myśliwi Złomu „zasadzili się” na kłusownika, który „polował” z bronią w lasach, w okolicach Łdzania i rzeki Grabi.

– To był obcokrajowiec. Jeździł samochodem i strzelał do zwierząt. Słychać było wystrzały – wspomina prezes. – Nie udało się nam go złapać na gorącym uczynku. Na szczęście, przestał.

Wyszukiwanie i unieszkodliwianie pułapek na zwierzęta bywało niebezpieczne dla ludzi. – Oprócz drucianych wnyków na ścieżkach, którymi poruszała się zwierzyna, zdarzało się zna-

leźć śmiertelną broń – samopał – wspomina prezes Dudziak. – Kolega wszedł na taką ścieżkę. Na szczęście, pocisk wystrzelony z metalowej rury poszarpał mu tylko nogawkę spodni.

Mężczyźni przyłapani na kłusowaniu w Żelowie usłyszeli zarzuty przestępstw z ustawy Prawo łowieckie i z Ustawy o ochronie zwierząt. Odpowiedzą za zakładanie urządzeń przeznaczonych do chwytania lub zabijania zwierząt, za posiadanie zwierzyny leśnej jako osoba nieuprawniona do polowania oraz za uśmiercenie zwierząt.

Za kłusownictwo grozi kara nawet do 5 lat pozbawienia wolności. Zabijanie zwierząt z naruszeniem przepisów to przestępstwo zagrożone karą do 3 lat więzienia.



reklama

Wybierz tradycyjne smaki ze znakiem jakości

Bez dodatku fosforanów, glutaminianu sodu, barwników.

QAFP

Polecam Klaudia Budny Finalistka MasterChef



„Europejski Fundusz Rolny
na rzecz Rozwoju
Obszarów Wiejskich:
Europa inwestująca
w obszary wiejskie”.

„Essa” – co to znaczy?

Wydawnictwo naukowe PWN ogłosiło plebiscyt na najbardziej popularne słowo roku używane przez młodzież. Wygrała **essa**. Starszej „młodzieży” tłumaczymy, o czym mówią wnuczki

Młodzi Polacy zdecydowali, że Młodzieżowym Słowem Roku 2022 zostało słowo „essa”, na które głos oddało 24 tysiące osób. Co oznacza? Coś, co przychodzi łatwo, stan wyluzowania (mieć essę). Często występuje jako okrzyk radości lub triumfu. „Essa” można się też pozdrowiać, witać lub żegnać.

– Zwyczajnie słowo jest na tyle pojemne, że obwieści każdy stan – począwszy od ekstatycznego okrzyku radości z (łatwego) zwycięstwa w grze komputerowej, uzyskania wysokiej oceny w szkole, szalonej akcji, nieoczekiwanego furtu, spotkania z dobrymi znajomymi, aż po zasygnalizowanie „nieznośnej lekkości bytu” – mówi Anna Wileczek, przewodnicząca jury. – W każdym razie słowo to jest sygnałem czasu uwolnionego z kierunku codziennych żmudnych powinności, ale też wystarczającym usprawiedliwieniem dla robienia rzeczy niezwykłych, ekstremalnych albo po prostu zakazanych.

Spodobało się jury

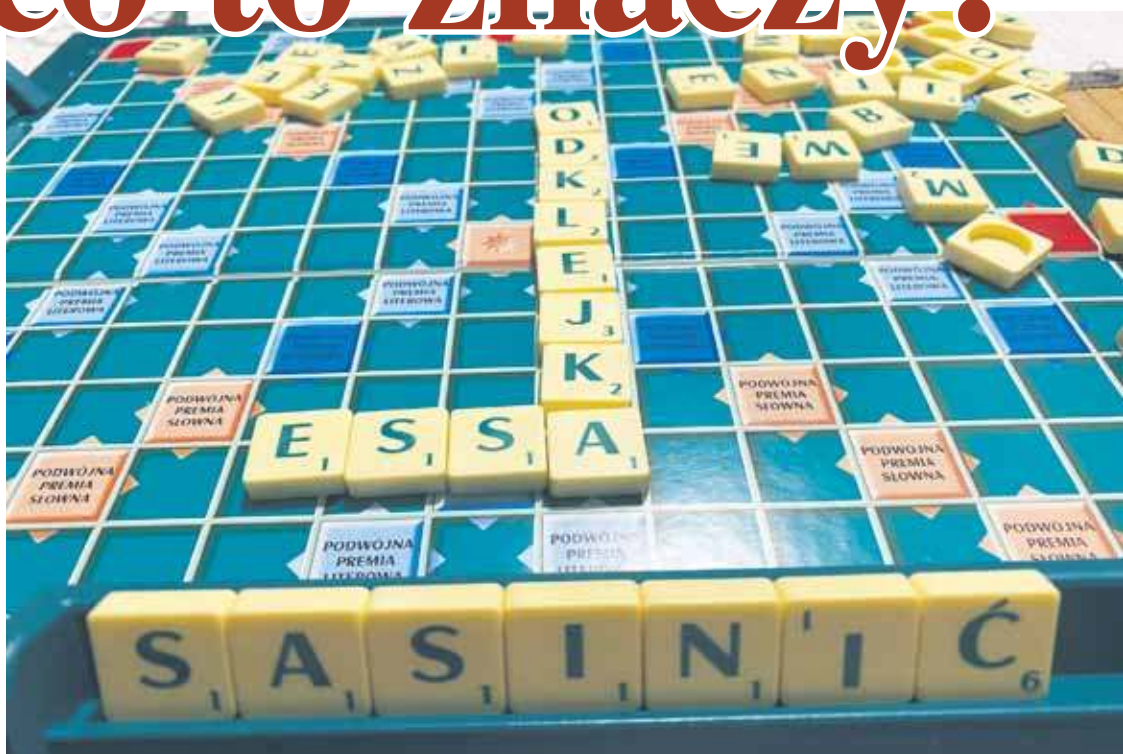
Członkowie kapituły przyznali także jedną nagrodę (od

siebie) dla słowa wyróżniającego się pod względem językowym – to „odklejka”. Według komisji jest oryginalne, pomysłowe, trafnie opisujące jakieś zjawisko, a oznacza stan oderwania od rzeczywistości lub osobę, która nie rozumie, co się dzieje, jest nieobecna myślami, nie zachowuje się odpowiednio.

– Połączenie od– ze znaczeniem „kleić” dodatkowo podkreśla, że porzucamy stan trzymający nas mocno przy ziemi, tzn. że naturalne jest „przyklejenie” do rzeczywistości – dodaje Marek Łaziński z jury. – Pewnie nie wszyscy i nie zawsze chcemy być przyklejeni do ziemi, dlatego odklejka podkreśla też, że jesteśmy pod wrażeniem tej nietypowości, nie zawsze oceniamy ją negatywnie.

A oto mały słownik młodzieżowych słów roku 2022:

baza – wyraz aprobaty dla kogoś/czegoś;
rel – mam tak samo;
betoniarz – odnosi się najprawdopodobniej do profesji, może kojarzyć się także z osobą otyłą;



cringe – żenada, wstyd;
gigachad – osoba idealna, wzbudzająca podziw;
kto pytał? – pytanie wyrażające brak zainteresowania treścią komunikatu;
lymyn – żartobliwe określenie kobiet zachowujących się nieracjonalnie;
naura – przekształcenie wyrażenia „na razie”;
NPC – osoba, która zachowuje się i ubiera jak inni, ale też mechanicznie, jak postać z gry;
onuca – sprzymierzeniec Rosji w wojnie z Ukrainą, osoba, która usprawiedliwia działania agresora;
pokemon – osoba wyróżniająca

się ekstrawaganckim wyglądem;
robi wrażenie – ironiczny sposób na wyrażenie zdumienia lub podziwu;
siedemnaście (hehe 17) – żartobliwa, przekorna riposta na pytanie o wiek;
sigma (sigma male) – mężczyzna silny, niezależny i niecałkowicie zależny od swoich sukcesów;
slay – używane, gdy coś nam się podoba lub jesteśmy z czegoś zadowoleni;
sus – podejrzany;
twoja stara/twój stary – dezaprobująca riposta na pytanie „kto?”;
UwU – emotikon oznaczający coś słodkiego, uroczonego.

W 2021 roku zwyciężyło słowo „śpiulkołot”, oznaczające miejsce do spania (np. łóżko). Drugie miejsce zajęło słowo „naura”, czyli skrót od „na razie”. Podium zamknęło „twoja stara”. Jak tłumaczy PWN, to sformułowanie używane jest jako „dezaprobująca odpowiedź na pytanie: kto? lub na dowolną inną wypowiedź”. Jury wybrało również najciekawsze słowo, a jest nim „mrozi”. Co oznacza? To reakcja na coś żenującego. Wyróżnionym słowem zostało „odciszyć” (się) – nawiązujące do lekcji zdalnych i ponownego włączenia mikrofonu po jego wyciszeniu. (e)

Gabinety Medicos Centrum medyczne dla Pań i nie tylko

Prywatne gabinety lekarskie otworzył przy ul. Wyszyńskiego lek. med. Dariusz Owczarek, ginekolog – położnik i specjalista ginekologii onkologicznej.

Nowoczesny lokal mieści się przy ul. Wyszyńskiego 2 (była tu apteka Słoneczna). Medicos jest czynny od poniedziałku do piątku w godzinach 9.00–19.00, a w soboty od godz. 10.00 do 14.00. Na wizytę można umówić się, dzwoniąc do rejestracji, tel. 42 30 73 783.

W świeżo wyremontowanych pomieszczeniach przy ul. Wyszyńskiego 2 znajdują się trzy gabinety – osobno usytuowany pokój z ultrasonografem, osobny z fotelem ginekologicznym i osobny ze stołem do fizjoterapii. Przy każdym z nich jest toaleta.

Na badanie poczekamy w przytulnej poczekalni.

Gabinety Medicos zapewniają specjalistyczne poradnictwo w zakresie ginekologii, położnictwa, ginekologii onkologicznej, uroginekologii. Można tu zrobić USG ginekologiczne, ciąży, a także USG piersi, jamy brzusznej i tarczycy.

Medycy pracują na wysokiej jakości ultrasonografie Voluson S 8 z kompletem głowic objętościowych do badań USG 3D i 4D.

– Na życzenie pacjentki badanie USG ciąży może zostać nagrane na płytę – mówi doktor Owczarek. – Oprócz tego każda pacjentka otrzyma komplet czarno-białych i kolorowych zdjęć płodu wraz z opisem.

W Centrum Medicos znajdziemy także pomoc z zakresu urologii.

– Z problemami urologicznymi zapraszamy do nas nie tylko

panie – dodaje doktor Owczarek. – Panowie też znajdą pomoc lekarza urologa. Proponujemy też badania ultrasonograficzne układu moczowego, prostaty i badanie przesiewowe PSA.

Medicos ma umowę z laboratorium analiz lekarskich, dzięki czemu oferuje pacjentkom szeroki wachlarz badań dodatkowych – histopatologicznych, mikrobiologicznych, genetycznych.

W Gabinetach Medicos pacjentki skorzystają także z zabiegów fizjoterapeutki uroginekologicznej. Jest to stosunkowo mało znana gałąź fizykoterapii, zajmująca się przywracaniem sprawności i funkcji w obszarze miednicy mniejszej kobiety.

W niedalekiej przyszłości w Gabinetach Medicos pojawią się nowi specjaliści, a także planowane

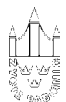


jest otwarcie gabinetu ginekologii estetycznej.

Wszystkie aktualności można znaleźć na stronie internetowej www.gabinetymedicos.pl

Szef Medicosa Dariusz Owczarek pracuje w Klinice Gineko-

logii Operacyjnej, Endoskopowej i Ginekologii Onkologicznej Instytutu Centrum Zdrowia Matki Polki. Od lat jest też związany z Pabianickim Centrum Medycznym, gdzie pełni dyżury w Oddziale Ginekologiczno-Położniczym.



Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.

Redaktor naczelna Grażyna Grabowska, dziennikarze Magdalena Kosińska, Elżbieta Tomes, Agnieszka Namysł, fotoreporter Kamil Misiek, współpracownicy Jacek Czekalski, sport: Grzegorz Ziarkowski. Sekretariat i reklama Agata Grzech, Agnieszka Kusiak. DTP Beata Łacka-Kuźba, Sylwia Fronczala.

Adres redakcji 95-200 Pabianice, Stary Rynek 7, tel. 42-22-70-400,

www.zyciepabianic.pl, email redakcja@zyciepabianic.pl

Wydawca Agencja Dziennikarzy spółka z o.o. Pabianice, Stary Rynek 7.

Druk AGORA S.A.



Koszmar Piotra Chał

Inżynier z Ksawerowa był oskarżony o przemyt narkotyków. 20 miesięcy spędził w areszcie. Sąd pierwszej instancji skazał go na długie więzienie. Sąd apelacyjny uniewinnił. Ksawerowianin długo dochodził do zdrowia i równowagi psychicznej. Ale to jeszcze nie koniec jego gehenny. Prokuratura Krajowa złożyła kasację od uniewinniającego go wyroku. Wyroku prawomocnego

Piotr Chałupka po pięciu latach walki w sądach doczekał się sprawiedliwości. W lipcu 2022 r. Sąd Apelacyjny w Łodzi uniewinnił go w całości od wszystkich zarzutów.

Co mu zarzucał prokurator?

Udział w gangu przemytników narkotyków i przewóz do Polski znacznych ilości marihuany i heroiny. Akt oskarżenia powstał na podstawie zeznań „małego świadka koronnego” Damiana Sz., wielokrotnie karanego za oszustwa, który dzięki współpracy z organami ścigania odzyskał wolność.

Oprócz Chałupki w ławie oskarżonych usiedli wówczas Marcin B. (dla którego miał wo-

zić narkotyki), Jakub S. (miał być kurierem) i jego żona Angelika K. Prokurator oskarżył ich o to, że wspólnie i w porozumieniu nabyli znaczną ilość środków odurzających w celu sprzedaży. Ksawerowianin nigdy nie przyznał się do winy, twierdził, że został pomówiony, a na ławie oskarżonych powinien znaleźć się ktoś inny, o tym samym co on imieniu i nazwisku.

Sąd pierwszej instancji dał wiarę świadkowi koronnemu i w czerwcu 2020 roku skazał Chałupkę na 7 lat i 4 miesiące więzienia. Od wyroku odwołał się obrońca i prokurator. Dwa lata później sąd apelacyjny zdecydował o uniewinnieniu pana Piotra.

Znowu w sądzie

Ale to jeszcze nie koniec sądowej batalii Piotra Chałupki

– nigdy wcześniej niekaranego, cieszącego się nieposzlakowaną opinią inżyniera, pracownika Politechniki Łódzkiej. Najbliższe święta Bożego Narodzenia on i jego rodzina spędzą z widmem ponownych rozpraw sądowych.

Kiedy po pięciu latach walki, 45-letni mężczyzna doczekał się sprawiedliwości, słysząc wyrok – niewinny, cieszył się „jak małe dziecko”.

– Był krzyk i płacz – mówi mecenas Bartłomiej Trętowski, adwokat pana Piotra.

Wraz z wyrokiem uniewinniającym sąd nakazał zwrot ksawerowianinowi wszystkich wpłaconych pieniędzy, to jest poręczenia majątkowego, grzywny. Cofnięty został też „przypadek majątku”, to jest rodzinnego domu wartego 2,5 mln zł.

W planach mecenas i jego klient mieli dochodzenie odszko-

dowania za niesłuszne oskarżenie i skazanie, a także za pobyt w areszcie tymczasowym.

Prokurator przegrywa apelację

Prokurator, składając apelację od wyroku skazującego (jego zdaniem za niskiego), domagał się podwyższenia kary do 12 lat więzienia. Sprawę przegrał.

– Wyrok uniewinniający jest prawomocny. Prokurator mógł tylko złożyć kasację do Sądu Najwyższego i jak słyszę, zrobił to – mówi mecenas Trętowski.

30 listopada do Sądu Apelacyjnego w Łodzi wpłynęła kasacja Prokuratury Krajowej.

Adwokat na razie sprawy nie komentuje, ponieważ, jak nam wyjaśnił, nie miał jeszcze możliwości zapoznania się z treścią kasacji.

– Myślę, że dostanę te dokumenty jeszcze w tym roku – dodaje. – Wtedy będę mógł się ustosunkować do zawartych w nich treści.

Powrót koszmaru

Piotr Chałupka spędził za kratami około 20 miesięcy, najpierw w areszcie, w warszawskiej Białołęce, potem za kratami w Płocku i w więzieniu przy Smutnej w Łodzi. Był traktowany jak więzień szczególnie niebezpieczny. Z aresztu wyszedł za poręczeniem majątkowym w kwocie 60 tysięcy zł. Miał dozór policyjny. Musiał cztery razy w tygodniu „meldować” się w komendzie policji. Ksawerowianin miał myśli samobójcze. Teraz ma nadzieję, że Sąd Najwyższy odrzuci tę kasację.

reklama



FIRMA JUBILERSKA
Kolibex
DBAMY O TWOJE PIĘKNO

Najpiękniejsze
prezenty świąteczne
z rabatem **10%** na hasło
"Święta z Kolibrem"

Zapraszamy do salonów:
Pabianice, św. Jana 1
Pabianice, Szewska 2
Łódź, Rzgowska 201M

Promocja trwa do 24.12.2022



upki trwa dalej



Wiadomość o ruchu prokuratora ścięła go z nóg. Jak powiedział Gazecie Wyborczej, wiarę w wymiar sprawiedliwości i tak już stracił bezpowrotnie, ale ma przekonanie,

że ostateczne rozwiązanie tej sprawy nie może już być inne niż uniewinnienie.

„Nikt już nie naprawi i nie zrekompensuje tego, co do tej pory wycierpieliśmy ja i moja

rodzina, ale okazuje się, że to jeszcze nie koniec. Ten koszmar trwa dalej. To już kolejny raz, kiedy próbując się podnieść, otrzymuję cios, który mnie znów powala”.

To była kradzież rozbójnicza

20-latek ukradł w markecie rękawice ochronne. Uciekając, pobił ochroniarza i zwiózł ukradzionym citroenem.

To było 24 listopada. Do pabianickiego marketu budowlanego weszli dwaj młodzi mężczyźni. Rzekomo z zamiarem kupna akcesoriów hydraulicznych.

Jeden z nich (20-latek) schował pod ubraniem rękawice ochronne i ruszył w kierunku kas. Minął je bez płacenia za towar. Zauważył to pracownik ochrony



i próbował zatrzymać złodzieja. Ten jednak nie dał za wygraną. Bił i kopał ochroniarza po całym ciele. Zdołał się uwolnić i uciekł ze sklepu. Za nim wybiegł 26-letni kumpel.

Mężczyźni odjechali z parkingu srebrnym citroenem. Pracownicy sklepu wezwali policję. Funkcjonariusze przeanalizowali zapis monitoringu i ustalili rysopis sprawcy, a następnie jego personalia. Zatrzymali 20-latkę sześć dni później. W ręce mundurowych wpadł także 26-letni kompan napastnika.

– Jak się okazało, mężczyzna woził kolegów ukradzionym samochodem. Obaj zatrzymani usłyszeli prokuratorskie zarzuty – poinformowała komisarz Ilona Sidorko. – Za kradzież rozbójniczą grozi kara nawet do 10 lat pozbawienia wolności. Za paserstwo do 5 lat pozbawienia wolności.



„Lewa” krajanka za 14 milionów

Na terenie powiatu pabianickiego zlikwidowano nielegalną fabrykę tytoniu. Cztery osoby usłyszały zarzuty. Może być więcej.

Funkcjonariusze śląskiej KAS od kilku miesięcy pracowali nad sprawą krajalni tytoniu, która wciąż zmieniała swoją lokalizację. Ślady doprowadziły ich do posesji na terenie powiatu pabianickiego. W hali magazynowej oraz ciężarówce wykryto blisko 20 ton suszu tytoniowego oraz ponad 2,7 tony tytoniu do palenia. Funkcjonariusze zabezpieczyli 3 maszyny do cięcia tytoniu, suszarkę bębnową, osuszacz, kompresory, wagi, telefony komórkowe i dokumenty. Nielegalne wyroby miały trafić na lokalne bazy i targowiska. Gdyby trafiły do sprzedaży, straty budżetu państwa z tytułu niezapłaconych podatków wyniosłyby 14 mln złotych.

Nielegalnym procederem zajmowało się 4 mężczyzn,

w tym dwóch obywateli Bułgarii. W Prokuraturze Rejonowej w Sieradzu usłyszeli zarzuty popełnienia przestępstw polegających na wytwarzaniu wyrobów tytoniowych znacznej wartości, przy użyciu specjalnych urządzeń oraz działania w zorganizowanej grupie przestępczej. Za popełnione przestępstwo grozi kara grzywny albo kara pozbawienia wolności do 3 lat, a także przepadek zabezpieczonego towaru. Dodatkowo za udział w zorganizowanej grupie przestępczej grozi kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat.

Sprawa jest rozwojowa, niewykluczone są dalsze zatrzymania. Postępowanie karne skarbowe pozwoli ustalić pozostałych uczestników oraz czas trwania nielegalnego procederu.



Pożar w barze

Palilo się w niewielkim budynku stojącym tuż za granicą Pabianic.

To była pierwsza sobota grudnia. Alarm w remizie PSP rozległ się o godz. 18.00. Palił się niewielki bar przy Strzelnicy. Do akcji gaśniczej przy ul. Pabianickiej pojechało kilka wozów strażackich – 4 z komendy PSP i jeden z Chechła.

Akcja trwała około godziny. W pożarze nikt nie ucierpiał. Budynek był pusty. W wyniku pożaru spaliły się 4 metry kw. podwieszanego sufitu i belka stropowa. Straty oszacowano na ok. 5 tys. złotych.

Przyczyną pożaru zdaniem strażaków był nieszczelny przewód kominowy.



Listy do M. Tak spe



**Ciepła piżama, getry, sweter, dresy, kawa, dezodorant, perfumy, krzyżówki, a nawet woda mineralna, cukier czy ulubione papierosy. To drobne marzenia spisane na kartkach papieru przez podopiecznych pabianickich Domów Pomocy Społecznej. Listy trafiły do wielu świętych mikołajów, którzy obdarowali seniorów, chorych i niepełnosprawnych wspa-
niałymi prezentami**

Te listy chwytają za serce każdym słowem... łapią za gardło i sprawiają, że trudno powstrzymać łzy. A tych nie brakowało podczas mikołajkowego wręczania prezentów w pabianickich DPS-ach.

Ta wspaniała inicjatywa to pomysł Fundacji „Święty Mikołaj dla seniora”. Akcja ruszyła w 2018 roku. Zostały do niej zaproszone domy pomocy społecznej i placówki opieki. A polega ona na zachęcaniu podopiecznych do pisania listów, w których opisują swoje potrzeby, zdradzają marzenia, dzielą się drobnymi informacjami o sobie. Listy zostają umieszczone na stronie internetowej fundacji, dzięki której docierają do świętych mikołajów, czyli ludzi o wielkich sercach.

– Już w październiku zaczynamy pisać listy – mówi Sylwia Gorzelska, instruktorka terapii zajęciowej w DPS-ie. – Mieszkańcy robią to z opiekunami, terapeutami lub psychologiem. Często dyktują nam, co chcieliby



dostać i zazwyczaj wszystko się sprawdza, każdy otrzymuje to, co zamówił u św. Mikołaja.

Te podarunki są często dla seniorów spełnieniem wielu ich podstawowych potrzeb. To drobne rzeczy, kosmetyki, przedmioty codziennego użytku, ubrania, słodycze. Nie ma tu mowy o luk-

susowych, drogich gadżetach czy markowych ciuchach.

– W tym roku w listach znalazły się prośby o sweterki, Piotruś – jeden z podopiecznych – chciał nawet taki z św. Mikołajem – opowiada Katarzyna Kosecka, instruktorka terapii zajęciowej. – Ktoś chciał jasną, dresy, skar-

pety. Drogich prezentów nikt tutaj się nie spodziewał, ale zdarzył się telefon komórkowy i to dobrej klasy, głośnik JBL, mp3, srebrne kolczyki z kotkami, bo mamy tutaj miłośniczkę mruczków.

Tak spełniają się marzenia.

– Nasi podopieczni są bardzo szczęśliwi – dodaje pani Katarzyna. – Cieszą się i to o dziwo najbardziej ze słodyczy. Od razu je wcinają.

A to, co w całej inicjatywie jest najważniejsze, to radość podopiecznych, wzruszenie, często łzy, których nie sposób powstrzymać. Listy i obdarowywanie seniorów to też sposób na dostrzeżenie drugiego człowieka, spojrzenie na jego samotność, bo wielu z podopiecznych Domów Pomocy Społecznej to osoby samotne, które nie mają rodzin. Bywa też, że choć krewni są, to nie utrzymują kontaktów lub te spotkania są bardzo rzadkie.

– Niestety, tak też dzieje się u nas – wyznają instruktorki. – Mamy osoby, których nikt nie odwiedza, nie pomyśli o nich, żeby coś im przynieść, zrobić prezent, po prostu pamiętać.

Magia takich świąt w DPS udziela się wszystkim wokół, nie tylko seniorom i opiekunom czy terapeutom, którzy aktywnie uczestniczą w pisaniu listów i całej logistyce, dbając o to, żeby prezent dotarł do konkretnej osoby. To też cała armia mikołajów, którzy rozdają podopiecznym nie tylko prezenty, ale też dają ogromną dawkę radości i wzruszeń.

A paczki przychodzą z całej Polski i... z różnych zakątków świata.

– Mieliliśmy paczki z Holandii, z Glasgow w Szkocji, z Hamburga – wymieniają pracownice DPS.

To druga odsłona tej akcji w Pabianicach.

– W tamtym roku tak trochę rzutem na taśmę weszliśmy w tę inicjatywę – mówi pani Sylwia. – Wspominał nam o niej kierownik działu technicznego. Zaryzykowałyśmy i na dobry początek wysłałyśmy 57 listów, żeby sprawdzić, jak to działa. W tym roku listów do M. było już 136.

Łniają się marzenia

Dorośli też piszą listy do M.

„Bardzo chciałbym cię prosić Święty Mikołaju o białą koszulę z długim rękawem w rozmiarze L i buty typu adidas w rozmiarze 40, najlepiej w kolorze szarym, bo to mój ulubiony. Moja żona ma problemy z pisaniem, więc proszę w jej imieniu o bransoletkę z koralików i dres na zimę w kolorze niebieskim”.

Janusz

„Dziękuję za prezent, który dostałam w tamtym roku. W tym roku proszę cię o cukierki, czekoladę, napój gazowany, tytoń i gilzy oraz skarpetki w rozmiarze 42”.

Monika

„Udar odebrał mi zdrowie i sprawność. Proszę cię serdecznie Mikołaju o koszulki i bluzę w rozmiarze 42. Kolor raczej ciemny. Z góry serdecznie dziękuję i życzę wspaniałych świąt Bożego Narodzenia”.

Leszek

„Prosiłbym cię Mikołaju o piękny zegarek na rękę ze skórzanym paskiem, bardzo dobrą, ciekawą i grubą książkę o tematyce sensacyjnej albo kryminalnej, oraz czekoladę i wafelki w czekoladzie”.

Jerzy

„Mam 83 lata, urodziłem się w czasie wojny. Teraz mieszkam w DPS, ponieważ potrzebuję opieki. Proszę o kawę i słodycze”.

Zdzisław

„Mam 66 lat i mieszkam w DPS od roku. Proszę serdecznie o skarpety w rozmiarze 41 i bluzę w rozmiarze 40. Lubię chałwę i czekoladę”.

Przemysław

„Jan, lat 77. Proszę o bardzo kolorową koszulę z długim rękawem... sweter też kolorowy i coś ze słodyczy... już sam nie wiem co”.

Jan

W imieniu pana **Józefa** (60 lat) list napisała pani psycholog.

„Pan Józef chciałby otrzymać 2 sztuki spodni dresowych rozmiar 44 oraz koszulę. Oczywiście mile widziane będą również wszelkie słodycze i niespodzianki”.

„Drogi Mikołaju, nie widzieliśmy się od zeszłego roku. Mam na imię **Wiesław** i mam siedemdziesiąt lat, jak to szybko zleciało. W tym roku proszę cię o podarunki, pisma z krzyżówkami, coś do czytania popularnonaukowego. Jakąś kawę naturalną i słodycze”.

„Mam na imię **Irena**, mam 88 lat, proszę cię Mikołaju o ciemną czekoladę, ptasie mleczko i żelki”.

„Mam na imię **Zofia** i mam 63 lata. Nie mam dużych marzeń, ale proszę o dezodorant, pomadkę różową i szampon jantary z wyciągiem z bursztynu do włosów zniszczonych, kubek i szczoteczkę do zębów”.

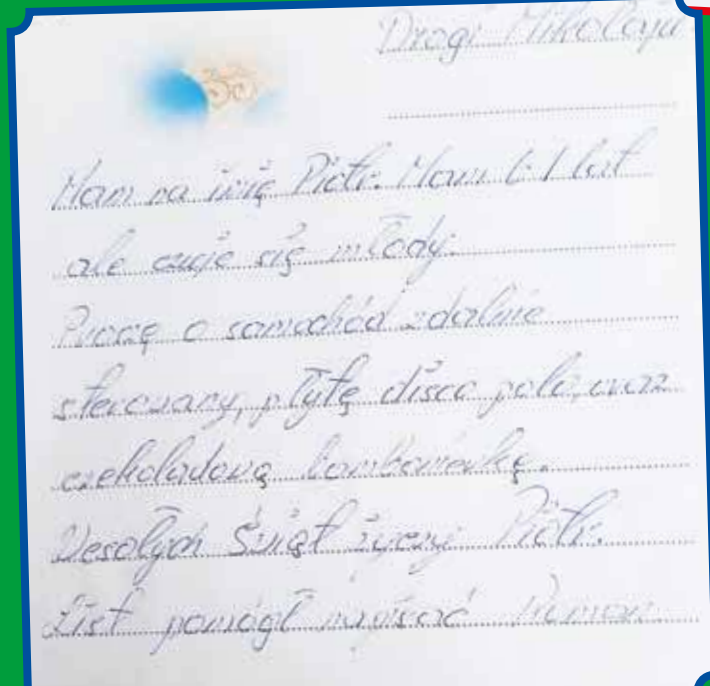
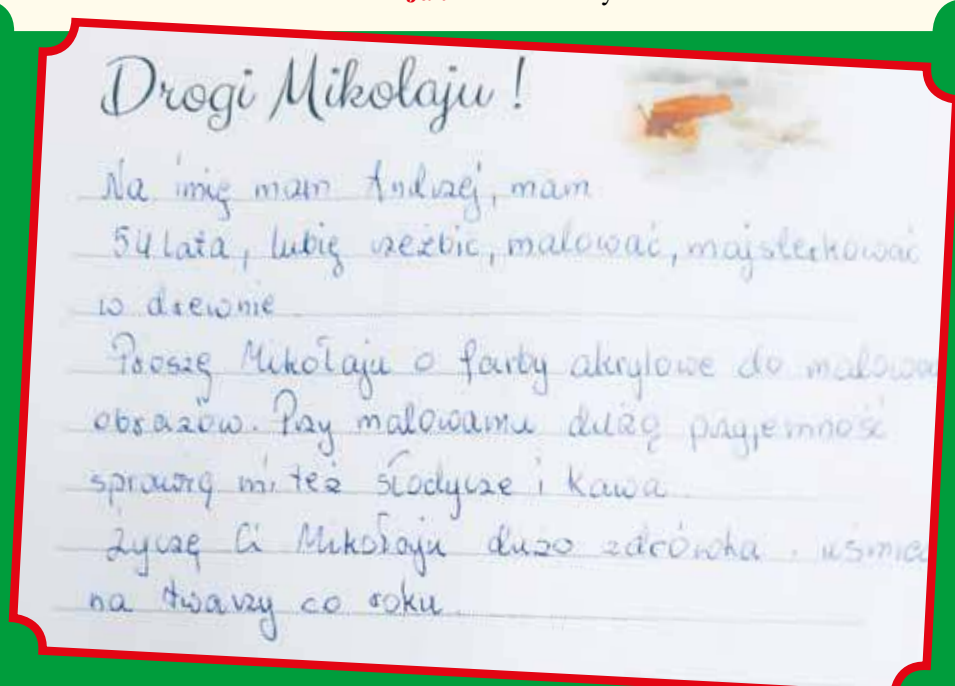
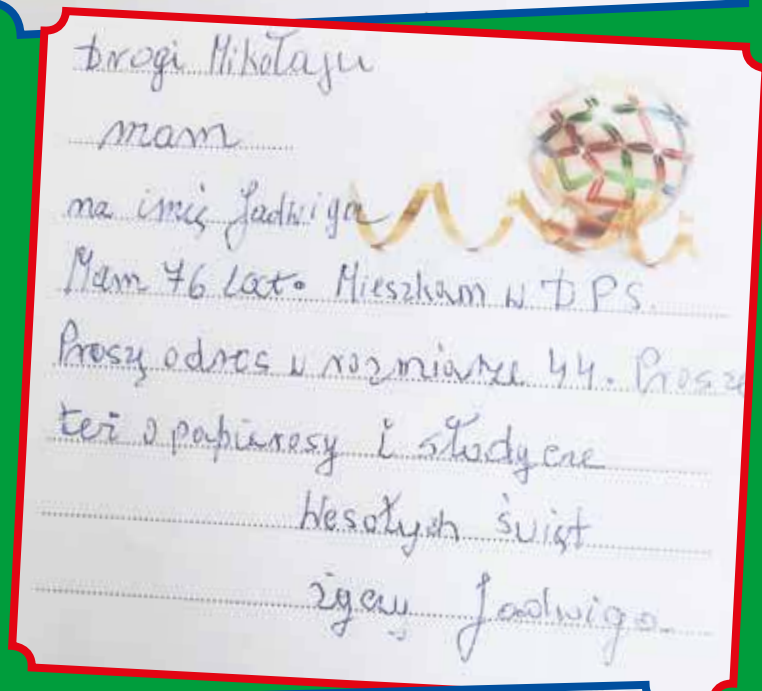
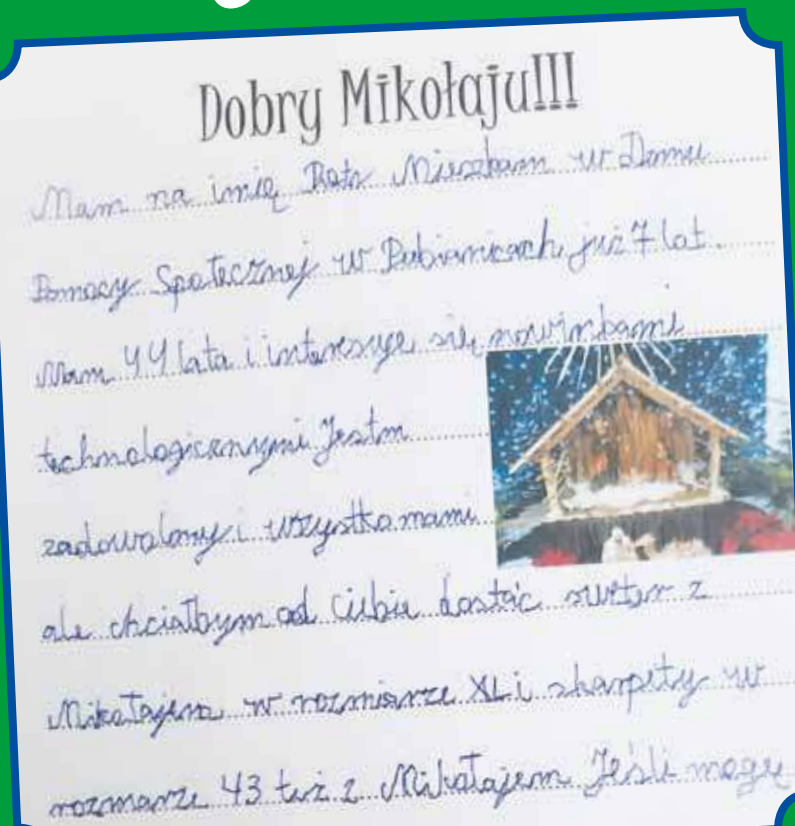
Terapeutka napisała list w imieniu **Oli**.

„Ola to miła i uśmiechnięta 30-lątka, bardzo chciałaby dostać delikatne perfumy o kwiatowej nucie i jeśli możemy jeszcze o coś prosić, to jest to sweterek rozpinany”.

Terapeutka napisała w imieniu pana **Stasia**, który jeszcze w tamtym roku list napisał własnoręcznie. Niestety, stan jego zdrowia się mocno pogorszył.

„Pan Stasiu prosi cię Święty Mikołaju o maszynkę elektryczną do golenia, co ułatwi mu samodzielne golenie”.

„Drogi Mikołaju, mam na imię **Mirosław** i mieszkam w DPS. Proszę cię o kawę naturalną i dwa kilogramy cukru, 5 paczek papierosów i słodycze. Okulary 2,5 plus na oba oczy”.



Jest taki dzień...

Po trzyletniej przerwie ul. Zamkową przeszła Pabianicka Parada Świąteczna. Była platforma ze św. Mikołajem i Mikołajową, która powiodła roztańczonych w rytm świątecznych hitów pabianiczian na parking C.H. Echo. Tam odbył się po raz siódmy bożonarodzeniowy jarmark

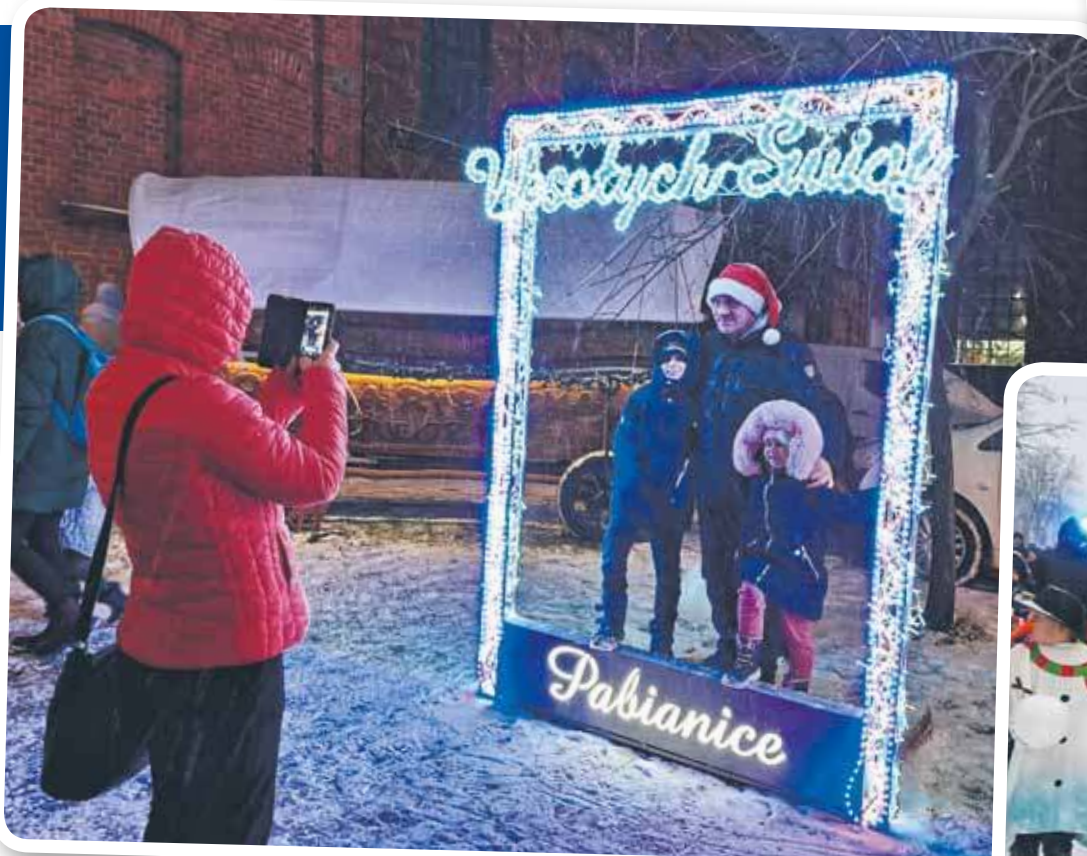
W niedzielę, 11 grudnia atmosfera w Pabianicach była iście świąteczna. Nie tylko za sprawą radosnej imprezy. Wszędzie zrobiło się białe. Parada wyruszyła o godzinie 15.30 z okolic ul. Zielonej. Przeszła ul. Zamkową i skręciła w ul. Bagatela. Trasa wesołego korowodu zakończyła się przy Centrum Handlowym Echo.

– Dzisiaj jest fantastyczny dzień. Cieszę się, że po trzech latach nieobecności rozpoczęła się siódma, pabianicka parada – powiedział na powitanie prezydent Grzegorz Mackiewicz. Życzę wam wszystkiego najlepszego.

Na parkingu przy galerii stała scena i wiele stoisk świątecznych. Można było m.in. kupić bożonarodzeniowe ozdoby, zjeść coś na ciepło lub napić się grzańca. Nasi władarze pokroili długie bocheny chleba i częstowali nim mieszkańców.

Na scenie wystąpili uczestnicy Strefy Ruchu, uczniowie ze Szkoły Muzycznej YAMAHA, dzieci z Przedszkola Miejskiego nr 4, uczniowie z SP 3 oraz 16, a także pabianicki raper Daimon. O 19.00 zagrały Czerwone Gitary. W repertuarze kultowego zespołu znalazły się tradycyjne kolędy i pastorałki (również własnej kompozycji) oraz znane hity, takie jak: „Dozwolone od lat 18”, „Pluszowe niedźwiadki” czy „Nie zadzieraj nosa”.

Dzieci miały okazję pstryknąć sobie pamiątkowe fotki z Mikołajem. Ustawiła się do niego długa kolejka. Dla najmłodszych ustawiono świąteczne wesołe miasteczko. Firma Jumi rozdawała drobne upominki.



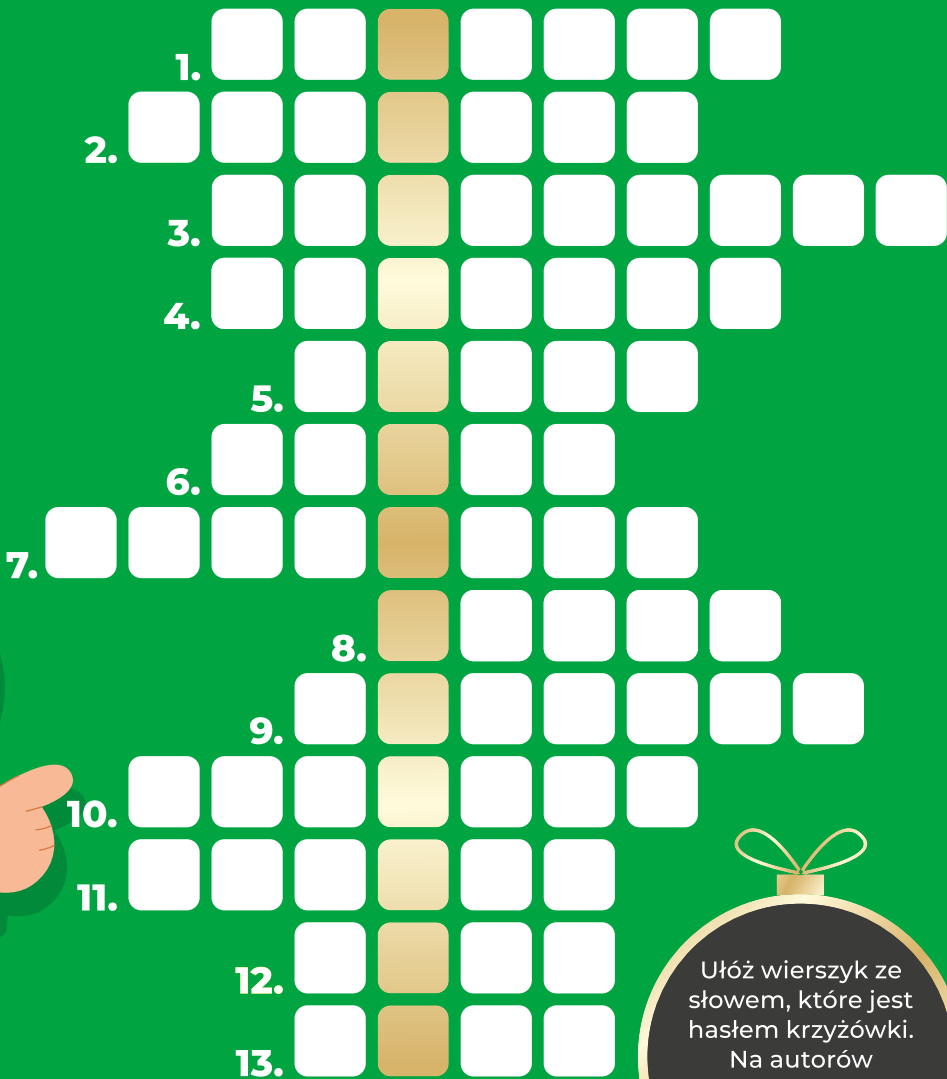


✂

KRZYŻÓWKA

Świąteczna

1. wigilijna zupa z buraków
2. łamiemy się nim z rodziną
3. miejsce, w którym jeździmy na łyżwach
4. zielona, na niej bombki
5. małe pierożki z grzybami
6. pojazd Mikołaja
7. składamy je bliskim na święta
8. gdy sypie za oknem, dodaje uroku świętom
9. błyszczy na niebie
10. przeddzień świąt zakończony uroczystą wieczerzą
11. śpiewanie przy świątecznym stole
12. na nim sianko i dodatkowe nakrycie
13. ryba podawana tradycyjnie na wigilijnym stole



Ułóż wierszyk ze słowem, które jest hasłem krzyżówki.
Na autorów najciekawszych czekają nagrody niespodzianki.

Na kupony czekamy do **18 grudnia** w redakcji **Życia Pabianic** (Stary Rynek 7).
Listę zwycięzców opublikujemy w świątecznym wydaniu **Życia Pabianic** 20 grudnia.

.....
.....
.....
.....
imię i nazwisko, adres

My, pabianiczanie

Nasza Terenia z Metropolitan Opera (cz. 2)

» Każdy występ kończył się skrajnym wyczerpaniem. Teresa padała na hotelowe łóżko i spała snem kamiennym. „Bardzo dokuczała mi samotność” – wspomina.

„Tęskniłam za najbliższymi, jak najszybciej chciałam ich wszystkich mieć przy sobie”. Mąż częściej wyjeżdżał w trasy koncertowe, córki same zostawały w domu, rodzina była rozbita. Na Boże Narodzenie Teresa zaprosiła ich do Ameryki. „Radość podczas powitania, wspólnie jedzony obiad, spacer... Wtedy zrozumieliśmy, że nie wolno nam się rozstawać, że musimy być razem na dobre i złe” – opowiada. Ale jeszcze musieli na to poczekać. „Siedem premier, siedem wielkich partii w bardzo trudnych operach, śpiewanych w obcym języku, tak wygląda amerykańskie życie Teresy Wojtaszek-Kubiak” – pisały „Odgłosy”. „Jak ja to wytrzymałam? Nie mam pojęcia” – wyznała primadonna. „Do tego doszły zmiany czasu i klimatu. Wyjechałam z Polski, gdy była jesień, a w San Francisco środek upałów stulecia, czterdzieści pięć stopni. Po piętnastu godzinach lotu lądowałam o piątej rano, w południe zaczynała się próba w operze, trwająca do dwudziestej drugiej wieczorem. W hotelu płakałam z bólu”. Najgorsza była powracająca samotność. „Nie miałam z kim dzielić przeżyć, nie miałam się

kogo poradzić, spytać, czy to, co robię, jest dobre, czy może złe” – wspomina Wojtaszek-Kubiak.

Chętnie wracała do Europy. Na festiwalu operowym w Glyndebourne (Anglia) śpiewała w „Damie Pikowej” Czajkowskiego. Występowała w Londynie, Madrycie, Barcelonie, Lizbonie, Monachium, Paryżu. Pracowała z wirtuozem skrzypiec Jehudi Menuchinem, piosenkarką Josephine Baker, tenorem Plácido Domingo. Miała życie pełne wrażeń. W Houston, gdzie śpiewała z José Carrerasem, oglądała kamienie przywiezione z Księżyca. Podczas balu w operze piła kawę, na jej cześć nazwaną „Cafe Kubiak”. Na londyńską scenę wyszła w sukniach uszytych dla wielkiej Marii Callas. Śpiewała w Vancouver, Ottawie, Montrealu. W Chicago, po świetnej arii w „Tosce”, prasa pisała: „Zapamiętajcie nazwisko Kubiak. Nie było w Chicago Toski takiego kalibru od czasu amerykańskiego debiutu Reginy Crespin w 1964 roku”. Debiutowała w słynnej wiedeńskiej Staatsoper, występowała w San Francisco. Nauczyła się śpiewać po francusku, włosku, rosyjsku, angielsku i niemiecku. Krytyk muzyczny dziennika „New York Times” nazwał jej sopran: „moc-

nym, z lekka metalicznym w stylu słowiańskiej szkoły wokalne, dobrze postawionym, bardzo bogatym w średnich rejestrach”. Kariera Wojtaszek-Kubiak nabierała przyspieszenia.

W 1975 roku sprowadziła do Nowego Jorku męża i córki. Janusz Kubiak, w Łodzi pierwszy wiolonczelista orkiestry Teatru Wielkiego, za oceanem uczył w szkole muzycznej i grał w New York State Opera. Córki studiowały. „Początkowo było im trudno, skarżyły się na barierę językową” – wspomina matka. „Bardzo tęskniły za krajem, pytałam męża, czy nie lepiej byłoby, gdyby nasza rodzina wróciła do Polski”. Zostali. Kubiakowie wychowywali córki trochę po polsku, trochę po amerykańsku. Starsza, Małgorzata (Margaret), ukończyła wyższą szkołę handlową i dostała posadę w potężnym nowojorskim banku. Młodsza, Dorota (Dorothy), zdała do szkoły dramatycznej, by zostać aktorką wodewilową. Grała w „Wesołej wdówce”. Na pytanie dziennikarza, co primadonna Teresa Wojtaszek-Kubiak lubi robić we własnym domu, Teresa odpowiedziała: „Dużo czytam, oglądam telewizję, gotuję i sprzątam. Mamy wspólny dom pod Nowym Jorkiem. Nie-



ustannie zajmuję się urządzaniem tego domu”. „Jak ważny dla artystki jest dom?” – dociekał dziennikarz. „Artystki, które nie osiągnęły rodzinnego szczęścia, zazwyczaj stają się zgorzkniałe. Stąd się biorą osobiste tragedie. Ja czuję się szczęśliwą żoną i matką, mam kochającego męża i oddane córki”.

Kariera śpiewaczki operowej nie trwa wiecznie. Teresa coraz rzadziej wychodziła na scenę, coraz częściej uczyła śpiewać młodych. W 1985 roku została pedagogiem średniej szkoły w New Jersey, a pięć lat później rozpoczęła zajęcia z młodzieżą na wydziale wokalnym Indiana University Jacobs School of Music w Bloomington. Na jej lekcjach śpiewu obowiązuje polski kanon: Moniuszko, Chopin, Różycki. Polka prowadzi mistrzowskie kursy dla solistów w Nowej Zelandii i Jordanii, zasiada w ławie jurorów światowych konkursów wokalnych. W 1997 roku przyjechała do Łodzi, by śpiewać w Teatrze Wielkim podczas

koncertu charytatywnego dla powodzian. Dostała owacje na stojąco. Piętnaście lat później wybrała się w sentymentalną podróż do ojczyzny. Odwiedziła siostrę Annę w Łodzi i siostrę Barbarę w Pabianicach. Na dobrońskim cmentarzu klękła przy mogiłach rodziców. Dla przyjaciół w USA kupiła polskie pamiątki, dla córek biżuterię z bursztynem. W pabianickiej restauracji primadonna poprosiła o talerz czerniny z kluseczkami, pysznej jak za dawnych lat. Starosta Krzysztof Habura zaprosił ją na spotkanie z licealistami „Śniadeckiego” i uczniami szkoły muzycznej. „Śpiewałam nawet w Chinach, Afryce i Australii” – opowiadała primadonna. „Wystąpiłam kiedyś na arabskiej pustyni, o północy, przy fortepianie tonącym w piasku. Jednak nigdzie nie było mi lepiej niż w rodzinnych stronach”.

My, pabianiczanie,
Roman Kubiak

Metropolitan Opera



foto: Ajay Suresh, wikipedia

Lekcja historii

Tuż przed 41. rocznicą stanu wojennego w II LO odbyła się niezwykła lekcja historii. Na spotkanie z **Januszem Kenicem**, działaczem Ruchu i Solidarności, zaprosił uczniów **dr Dariusz Wypych**, nauczyciel historii



Rozmowę z Kenicem prowadzili Kacper Łaguniak i Łukasz Markus z klasy IV humanistycznej, a rozmowie przysłuchiwali się uczniowie z IV humanistycznej i II matematycznej.

A motywem do pytań była książka pt. „Dobrze być dzieckiem swojej ojczyzny. Janusz Kenic – wspomnienia i dziennik więzienny”.

Książka to wywiad rzeka, który Karol Chylak i Marek Michalik przeprowadzili z Januszem Kenicem. Opowiada on o swoim życiu, motywacji oraz działalności opozycyjnej w czasach PRL, za którą w latach 70. został aresztowany i skazany na blisko dwa lata więzienia, a później zmuszony do emigracji.

W więzieniu prowadził zapiski, które cudem nie zostały skonfiskowane.

Praca nad książką trwała dwa lata i znalazło się w niej wiele ciekawych i nieznanych wcześniej wątków. Składa się z dwóch części. Pierwsza obejmuje lata szkolne, studenckie, działalności w organizacjach Ruch, ROPCIO, Solidarności, czyli w opozycji antykomunistycznej.

Druga część to jego osobiste zapiski – dziennik pobytu w więzieniu. Kenic przyznał, że długo

zastanawiał się nad publikacją dziennika i ujawnieniem najbardziej osobistych przeżyć.

– Ja codziennie prowadziłem notatki. Te notatki obejmują jakieś sześć miesięcy. Są autentyczne, niczego nie konfabulowałem i nie zmieniałem, przez co mają wartość historyczną – mówił Janusz Kenic.

Janusz Kenic podczas stanu wojennego ukrywał się i stworzył konspiracyjny zarząd Solidarności. W związku ze swoją działalnością opozycyjną został zmuszony do emigracji do Szwecji. Wrócił do Polski i dziś mieszka w Rydzynach pod Pabianicami. Prowadzi własną firmę.

Jest łódzianinem, rocznik 1947. Ojciec Kazimierz był żoł-

nierzem Piłsudskiego. Sfałszował swoje dokumenty – postarzył się, by zaciągnąć się do wojska, potem z armią marszałka był w Kijowie.

Janusz ukończył liceum im. Kopernika w Łodzi. Zdał maturę w 1965 r. i zdał na medycynę, ale zabrakło mu punktów. By uchronić się przed wojskiem, poszedł więc do Szkoły Oficerów Pożarnictwa.

Do organizacji Ruch trafił w 1968 r. przez duszpasterstwo akademickie przy kościele ojców jezuitów. Tam poznał Stefana i Marka Niesiołowskich, Benedykta i Huberta Czumów. Celem Ruchu była „niepodległa i wolna Polska oraz odebranie władzy komunistom”.

– Kolportowałem ulotki i zostawiałem je np. w poczekalniach urzędów – wspomina. – Zazwyczaj były przepisywane na maszynach do pisania przez kalkę, potem były powielacze. Pisaliśmy też hasła na murach.

Po nieudanej próbie wysadzenia pomnika Lenina w Poroninie (1970 r.) zaczęły się aresztowania. Kenic był już wtedy absolwentem Szkoły Oficerów Pożarnictwa w Warszawie i oficerem w Łódzkiej Komendzie Straży Pożarnej. Aresztowano go 30 czerwca 1970 r. Trafił do więzienia na Rakowiecką w Warszawie.

– Do dziś pamiętam huk zamykanych za mną krat – wspomina. – W celi (8 metrów) były dwa piętrowe łóżka, cztery drewniane stołki, opuszczany blat, umywalka z zimną wodą i sedes niezasłonięty niczym od reszty celi. Załatwianie potrzeb fizjologicznych to był koszmar.

Do dziś chodzi po mieszkaniu, jak po celi – pięć kroków w przód, obrót i pięć kroków z powrotem.

– Zawsze byłem przeciwny karze śmierci, a na Rakowieckiej

wykonywano wyroki – wspomina. – Raz usłyszałem krzyk prowadzonego do celi śmierci. Nie zapomnę go nigdy.

Na Rakowieckiej przesiedział trzy miesiące, potem przeniesiono go do Łodzi, do więzienia przy Smutnej.

– Przesłuchujący mnie esbecy zachowywali się bardziej cywilizowanie. Nie było krzyków, gróźb, wymuszania zeznań i wulgaryzmów. To, co mówiłem, było protokolowane. Ale przez 9 miesięcy nie miałem widzeń ani kontaktu z adwokatem. Listy były oczywiście cenzurowane.

W Łodzi siedział 6 miesięcy. Decyzja o zwolnieniu była zaskoczeniem. Myślał, że to zagrywka taktyczna, by go psychicznie złamać. Areszt opuścił około 20.00, nie było już pracowników odpowiedzialnych za procedurę i pewnie dlatego udało mu się wynieść swoje zeszyty – pamiętniki. – Byłem już przy bramie, gdy usłyszałem „Kenic, wracaj...”. Zamarłem – wspomina. – Okazało się, że tego dnia matka dostarczyła paczkę dla mnie. Wróciłem po nią.

We wrześniu 1971 roku usiadł w ławie oskarżonych w sądzie przy Placu Dąbrowskiego. Wraz z nim było 7 osób. Skazano go na rok i osiem miesięcy więzienia. Sąd II instancji zmniejszył wyrok, zaliczając w poczet kary jedynie okres aresztu. Nie pozbawiono go praw publicznych, więc stopień oficerski nadal mu przysługiwał.

W latach 1973–1981 był komendantem ochrony przeciwpożarowej w Fabryce Transformatorów i Aparatury Trakcyjnej Elta w Łodzi. Nie zaprzestał działalności konspiracyjnej. Od 1977 r. uczestnik Ruchu Obrony

Praw Człowieka i Obywatela. Od IX 1980 w Solidarności, 5 IX 1980 r. uczestnik spotkania, podczas którego powołano MKZ w Łodzi, członek Komitetu Założycielskiego, następnie wiceprzewodniczący KZ w Elcie, od V 1981 delegat na I WZD Regionu Ziemia Łódzka, od VI 1981 członek Prezydium Zarządu Regionalnego, IX/X 1981 delegat na I KZD.

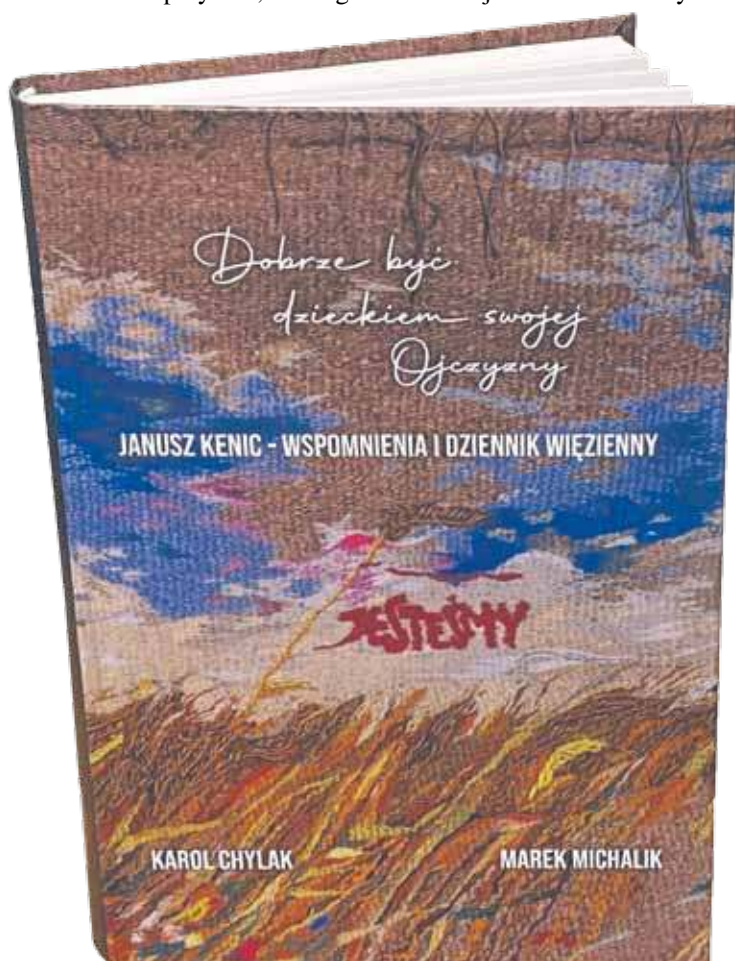
Od 13 grudnia 1981 r., gdy ogłoszono stan wojenny, ukrywał się aż do grudnia 1982 r. W czerwcu 1983 r. zdecydował się na emigrację ze względu na ciężką sytuację ekonomiczną. Po ujawnieniu się był bez pracy, a miał na utrzymaniu rodzinę. Bezpieka „puściła za nim szczurą o rzekomej współpracy ze służbami. Plotka rozniosła się w środowisku.

Od 1983 do 1996 r. Kenic wraz z rodziną przebywał na emigracji w Szwecji.

– Żona, lekarz dostała pracę w szpitalu, dla mnie – oficera pożarnictwa jej nie było – wspomina. – Dzieci poszły do szkół.

Chwytał się różnych zajęć, był nawet rozwozicielem gazet. W końcu udało mu się dostać (dzięki żonie) pożyczkę z banku i otworzyć sklep. Prowadził go 8 lat. W 1995 r. wrócił do kraju. Po powrocie do Polski został prywatnym przedsiębiorcą. Był członkiem kierownictwa Regionalnej Izby Gospodarczej. W 1996 wiceprzewodniczący AWS w Łodzi, w 1997 członek Rady Politycznej RS AWS i p.o. przewodniczący RS AWS w Łodzi, 2001–2011 w PiS, od 2011 w centroprawicowej partii Polska Jest Najważniejsza.

Odnaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski (2007). (GG)



SZUKASZ PRACY?

ZATRUDNIĘ
kierowcę kat. B na taxi
Tel. 518 310 850.

SZWACZKI i chałupniczek zatrudnię – dzianina. Tel. 663 331 131.

FIRMA GRALA zatrudni murarzy oraz pomocników murarzy, praca w Woli Zaradzyńskiej, sprawdź Naszą ofertę oraz warunki pracy. Tel. 42 227 58 69 lub 601 230 116.

ZATRUDNIĘ pracownika do wypożyczalni pojazdów. Tel. 784 179 420.

FIRMA budowlana zatrudni pracowników.
Tel. 537 873 031.

HYDRAULIKA – pracownika fizycznego, kierowcę C – zatrudnię. Tel. 692 487 755.

POMOC domowa do emerytki. Tel. 576 025 080.

SZWACZKI – dzianina. Zatrudnię od zaraz. Tel. 516 186 925.

ZATRUDNIĘ szwaczki, praca stała, sukienki, bluzki z tkaniny i dzianiny. Tel. 604 596 440.

PAKOWACZKI – pomoc na pakownię zatrudnię. Tel. 516 186 925.

SZWACZKI zatrudnię – dzianina. Tel. 608 032 698.

PRASOWACZKĘ z doświadczeniem i szwaczki przyjmę. Tel. 602 264 115.

SZWACZKĘ zatrudnię. Tel. 509 652 800.

PRASOWACZKĘ zatrudnię. Tel. 509 652 800.

ZATRUDNIĘ na stanowisko kasjer-sprzedawca do sklepu Żabka. Tel. 600 382 070.

ZATRUDNIĘ dziewiarza na maszyny okrągłe. Tel. 502 910 081.

SZWACZKI
– sukienka zatrudnię.
Tel. 502 030 248.

ZATRUDNIĘ hafciarzy. Tel. 572 172 555, 607 039 874.

PRASOWACZKĘ przyjmę. Tel. 664 715 587.

PRZYJMĘ do dociepleń i wykończeń wnętrz. Praca stała. Tel. 503-149-878.

SZWACZKI zatrudnię, dzianina, umowa o pracę. Tel. 697 800 880.

PRACOWNIKA ogólnobudowlanego przyjmę. Tel. 792 285 085.

FIRMA Tignum /Pabianice ul. Słonecznikowa 22/ zatrudni pracownika gospodarczego. Tel. 602 243 882.

ZATRUDNIĘ
przy produkcji folii.
EUROPAK.
Tel. 502 177 675.

SEZONOWA praca dla kobiet, również z Ukrainy, przy maszynowym nawijaniu sznurka na haczyki. Piątkowisko. Tel. 694 406 115, 42 213 16 12.

OPERATORA
koparki, minikoparki.
Zatrudnię.
Tel. 537 806 290.

PRASOWACZKI
zatrudni Fart.
Tel. 506 179 506;
501 506 553.

DZIEWIARZ, dziewiarka również do przyuczenia. Tel. 502 910 081.

ZATRUDNIĘ pilarza do cięcia płyt meblowych. Tel. 509 018 347.

ZATRUDNIĘ hafciarzy. Stała praca, umowa. Tel. 572 172 555, 607 039 874.

Pamiętka z Pabianic

Redakcja Życia Pabianic
ul. Stary Rynek 7
pn., śr., czw., pt. 10.00–16.00
wt. 5.00–10.00

NET-HOUSE

**SKLEP i SERWIS
SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO**

883 585 555

ul. Bugaj 53

www.net-house.pl

**WYNAJEM
NAMIOTU
IMPREZOWEGO**

6 m x 12 m

**w ofercie również
STOŁY i KRZESŁA**

502 030 124

KARMIRHEN

**OGRODZENIA
BRAMY
WROTA GARAŻOWE**

KOSTKA BRUKOWA

sprzedaż • układanie • renowacja
rozbiórki • usługi kruszenia

**USŁUGI HDSEm
WYPOŻYCZANIE:
ZAGĘSZCZAREK, MINIKOPAREK,
MINIŁADOWAREK
WYKOŃCZENIA WNĘTRZ**

**42 214 78 73
608 870 384**

Pabianice, ul. Myśliwska 48A

www.karmirhen.pl

**WYCIĄG
Z OGŁOSZENIA
O PRZETARGACH**

Prezydent Miasta Pabianic ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wskazanego lokalu użytkowego:

- położonego w Pabianicach przy ul. Zamkowej 22 wraz ze sprzedażą 0,34 części nieruchomości grunto-wej stanowiącej działkę nr 221 o pow. 882 m² zapisanej w księdze wieczystej nr LD1P/00016731/5.
- Lokal stanowi budynek murowany, czterokondygnacyjny, niepodpiwniczony o łącznej powierzchni 524,69 m².
- Cena wywoławcza – 650.000,00 zł – sprzedaż lokalu jak i udziału w częściach wspólnych budynku oraz udziału w działce nr 221 zwolniona jest z podatku VAT. Przetarg odbędzie się 23 lutego 2023 r. o godzinie 9:00 w sali nr 4, parter Urzędu Miejskiego w Pabianicach, ul. Zamkowa 16.

Pełna treść ogłoszenia zawierająca szczegółowe informacje została wywieszona na tablicy ogłoszeń Gminy Miejskiej Pabianice przy ul. Zamkowej 16 jak również opublikowana na stronie internetowej Gminy w Biuletynie Informacji Publicznej nowy-bip.um.pabianice.pl.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami tel. 42 225-46-50.

**MIEJSCE
NA TWOJĄ
REKLAMĘ**

**BIURO OGŁOSZEŃ
ŻYCIA PABIANIC**

marketing@zyciepabianic.pl

**Taniec
w chmurach**

DO WYNAJĘCIA

Terminy „od ręki”

Tel. 502 030 124

**Odszkodowania
z OC sprawcy
skontaktuj się
z przedstawicielem
telefon 781-821-997**

OGŁOSZENIA DROBNE

13.12.2022 r.

EUROCOLOR
Okno. Serce domu

OKNA

DRZWI • ROLETY • BRAMY

plisy • moskitiery • rolety materiałowe

paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
www.paula.net.pl

Pabianice, Łaska 2
☎ 602 192 437, 42 212 18 68
Salon okien ☎ 42 215 13 13
Ksawerów, Łódzka 181
☎ 519 773 046

KAMELEON
PRZEKRACZAMY GRANICE

Rolety Żaluzje Plisy Moskitiery

Pabianice
ul. Moniuszki 35
(przy rynku)

☎ (42) 227-04-60

www.kameleon-rolety.pl

USŁUGI

centrum reklamy

ul. Kilińskiego 3/5, Pabianice
SDH (I piętro, zielone drzwi)

tel. 42 227 02 04

OPRAWA PRAC

MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH,
DYPLOMOWYCH

NA POCZEKANIU!

WYDRUK PRAC

z CD, DVD, PAMIĘCI USB,
KART PAMIĘCI itp.

DRUK WIELKOFORMATOWY

KOLOR, FOTO, CAD, MAPY

KSERO A5-A0

+ FOTO-GADŻETY

BIURO OGŁOSZEŃ

SDH I PIĘTRO

tel. 42 215 26 50

CYFROWE telebeamy,
STUDIO projektory
FILMOWE multimedialne

www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

DLA DOMU

PODCIŚNIENIOWE pranie. Tel. 516 670 777.

USŁUGI hydrauliczne. Tel. 513 624 668.

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów,
wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405 462.

SPRZEDAŻ – montaż drzwi.
Tel. 502 616 275.

**ROLETY • ŻALUZJE
DRZWI**

PLISY - MOSKITIERY
ROLETY ZEWNĘTRZNE
BRAMY GARAZOWE
PARAPETY - MARKIZY

PRZEROBKI ROLET • WYMIANA TKANIN

**M&M
SYSTEM**

ul. Żytnia 4 (os. Bugaj)
502-616-275
www.mmrolety.pl

PRODUKCJA • MONTAŻ • SERWIS

**OKNA I DRZWI
MONTER**

ul. Kochanowskiego 8
603 29 29 29

REMONTOWO – BUDOWLANE

USŁUGI remontowo-budowlane.
Tel. 697 634 344.

REMONTY. Tel. 668 364 049.

REMONTY – przystępne ceny.
Tel. 790 507 951.

REMONTY od A do Z. Tel. 661 457 701.

GLAZURNICTWO. Tel. 881 871 770.

PROFESJONALNE wykończenia
wnętrz. Przystępne ceny. Tel. 607 327 285.

RTV * AGD * KOMPUTERY

KOMPUTERY – serwis. Tel. 694 561 036.

TV – naprawy – anteny. Tel. 516 842 226.

KOMPUTERY – naprawa. Tel. 512 639 387.

NAPRAWA
sprzętu AGD.
Pralki, zmywarki,
lodówki.
Klimatyzacja – chłodnictwo.
Tel. 793 298 665.

TELEWIZORY,
magnetowidy,
naprawa, dojazd.
Gwarancja.
Tel. 42 227 47 46;
608-356-721
(8.00 – 21.00).

TRANSPORTOWE

TRANSPORT – wywrotki, koparko-
ładowarki, żwir, piasek, ziemia.
Kontenery – gruz na drogi. Tel. 601 982 019.

TRANSPORT,
żwir,
piasek,
czarnoziem
– faktury vat.
Tel. 602 72 45 83.

AUTO – MOTO

AUTO-SKUP. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

ODBIÓR lawetą. Tel. 535 231 237.

KOMPLET opon wielosezonowych
215/70 R16 z felgami – sprzedam.
Tel. 574 669 573.

AUTO-SKUP,
każdą markę,
gwarantuję
najwyższe ceny.
Tel. 503 74 78 35.

**24 h
WYPOŻYCZALNIA**

**BUSY DOSTAWCZE
AUTOLAWETY
PRZYCZEPY
AKUMULATORY
LAWETY**

TOMASZ PIERZCHAŁA
UL. „WALTERA” JANKE 50

TEL. 693 511 344

NAUKA

JĘZYK niemiecki z nauczycielką.
Tel. 724 155 133.

NIEMIECKI. Tel. 793 567 119.

MEDYCZNE

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy,
klasyczny, relaksacyjny. Całościowy
– odcinkowy. Masaż kończyn
górnych – dolnych (refleksologia).
Tel. 514 575 809.

DERMATOLOGIA – Spec. Derm.
Hanna Smagalska. Tel. 507 011 783.
Kosmetolog. Tel. 507 011 783.

REHABILITACJA Masaż w gabinecie
lub w domu chorego. Bóle głowy,
karku, pleców, bioder, kolan, rwa
kulszowa i barkowa. Tel. 604 838 819, 603 245 954.

Dr n. med.
MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG

Choroba wieńcowa – ocena
wskazań do koronarografii,
nadciśnienie tętnicze, arytmie,
cholesterol, EKG, Holter EKG.
Tel. 722 18 30 80
ul. Wajsołówny 1A.
www.michaldziuba.pl
www.kardiologiapabianice.pl

NFZ protezy bez kolejki.
Pabianice, ul. Kilińskiego 29.
Pon. i środ. 14.00–15.00.

**CENTRUM OPTYCZNO
– OKULISTYCZNE**

ul. Warszawska/Szewska
komputerowe badanie
wad wzroku
– pierwsza para
soczewek gratis
Specjalista chorób oczu
dr Anna Rymer
pn. 10.00–12.00,
15.00–18.00,
wt. 10.00–12.00,
16.00–18.00,
śr. 10.00–13.00,
pt. 10.00–12.00,
sb. 10.00–12.00
dr Ewa Lukas
czw., pt. 16.00–18.00
dr Monika Kopka-Fryzeł
śr. 15.00–18.00,
w każdą środę
PROMOCJA – 10 %
Okulary na RATY 0%
Możliwość telefonicznego
uzgadniania wizyt
42 215 73 36
664 157 222

PRALNIA DYWANÓW pranie dywanów
PODCIŚNIENIOWE
CZYSZCZENIE U KLIENTA
PRZEROBKI, OBSZYWANIE
NASZYWANIE FREDZLI,
USZTYWNIANIE

AUTOPUCERNIA pranie tapicerek
polerowanie
lakierów

L A G U N A 7 L A G U N A 7

Zapewniamy transport

Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

Stefan,
autor
„Popiołów”

zdradził
Jezusa

6

Freeman,
ameryk.
aktor

diabelska
wierszba

kopia
muzykant

belgijski
piosenkarz

arktyczny
ssak

miasto
w Rumunii

odtrutka

2

ryba,
pęknięcie

napój
alkoholowy

ani pion,
ani poziom
mieszkaniec
Kataru

8

na dwa
końce

literacki
kicz

1

SALON JUBILERSKI

OCH!

ul. Pułaskiego 5

ozdoba
tarasu

alfa lub
omega

staroż.
państwo
semickie

miła
woń

...
Jagiellonka

żądłą

ławina
słów

pszeniczny

proszek
do prania

słowacka
rzeka

rozbił się
o górę
lodową

cygański
w tytule
operetki

nieżonaty

5

wstęp
do zapłaty

kosmiczna
agencja
diabelska
świeczka

szatan,
diabeł

frazes

lutnicy
z Cremony

imiennik
Buzek,
aktorki

szatan,
diabeł

frazes

płynie przez
Malbork

7

gibbon
białoreki

dawn.
guwernantka

np. żółw

zgryzu
lub wzroku

CHCESZ ZAMIEŚCIĆ
REKLAMĘ
I NIC ZA NIĄ
NIE PŁAĆCIĆ?

ZADZWOŃ 42 227 04 00

* Oferujemy reklamę w zamian za rozwojenie gazet.

stan
w USA

9

patyna

... Polański

..... do
młodości”

hisp.-franc.
góry

skorupiak

burzowy

QUATTRO
PIZZERIA

quattropab.pl

Grobelna 7

511 233 233

42 278 78 28

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 19.04)
Będziesz bardzo zdecydowany i trochę egoistyczny. Zapragniesz mieć wszystko natychmiast, nie przyjmiesz do wiadomości sprzeczności i pomysłów innych niż swoje. Więcej dyplomacji i cierpliwości.

BYK (20.04 – 20.05)
Aura sprzyja sprawom rodzinnym, a także porządkom i rachunkom. Czyjaś nieporadność może cię zirytować. W kontaktach z niektórymi krewnymi przyda ci się więcej niż zwykle spokoju i cierpliwości.

BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)
Powinieneś uważać. Możliwe pomyłki i dziwne zbiegi okoliczności. Intuicja podpowie ci, jak wybrnąć z kłopotów. Cierpliwość i rozważa to cechy, które pomogą ci w pokonaniu trudności.

RAK (22.06 – 22.07)
Zapomnisz o dawnych planach. W ostatniej chwili zmienisz zdanie i wyruszysz zupełnie gdzie indziej, niż reszta rodziny. Zdać się na intuicję i łut szczęścia, a zyskasz coś zupełnie zaskakującego.

LEW (23.07 – 22.08)
Będziesz uparty i senny. Aura sprzyja wspomnieniom, a nie ryzykownym interesom. Nie broń się jednak przed zaproszeniami na szkolenia czy wyjazdy, bo okażą się one przydatne w karierze.

PANNA (23.08 – 22.09)
Wyjaśnisz zadawnione konflikty, uda się też załatwić jakieś rodzinne sprawy. Będziesz dumny z siebie i nie pozwolisz nikomu popsuć sobie humoru.

WAGA (23.09 – 22.10)
Można będzie na ciebie liczyć. Z wielkim spokojem zabierzesz się za sprawy, których nie da się przełożyć na później.

SKORPION (23.10 – 21.11)
Nie myśl tylko o sobie i posłuchaj uważnie innych. Ktoś zainspiruje cię do działania, które w niedalekiej przyszłości przyniesie duże zyski i korzyści.

STRZELEC (22.11 – 21.12)
Zabierzesz się za gruntowne porządki. Na szczęście nie wytrzymasz za długo takiego zajęcia, ale twój zgryźliwy humor może udzielić się przyjaciółom i domownikom. Należy okazać ci jak największą troskę i podawać lecznicze nalewki.

KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)
Ludzie będą ci bardzo przychylni, co warto wykorzystać i załatwić trudne sprawy. Możesz liczyć na wsparcie, a twoje pomysły spotkają się z uznaniem. Aura sprzyja nauce i rozwijaniu własnych zainteresowań.

WODNIK (20.01 – 18.02)
Będziesz najbardziej buntowniczy ze wszystkich znaków Zodiaku. Czekają cię przez to nieoczekiwane zmiany planów. Staraj się nikogo nie zlekceważyć, a szczęście będzie ci sprzyjać.

RYBY (19.02 – 20.03)
Czekają cię dobre wiadomości i szczęśliwe zbiegi okoliczności. To dobry czas, aby powziąć decyzję dotyczące dalszej edukacji – warto zapisać się na kurs języka obcego lub poświęcić swojemu hobby.

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki.

Jeśli wiesz, co chcesz wygrać, wypełnij odpowiednie kupony i dołącz do kuponu krzyżówki. Postaramy się spełnić Twoje życzenie.

Rozwiązania prosimy dostarczać do redakcji: *Życie Pabianic*, Stary Rynek 7. Czekamy do 23 grudnia 2022 r.

KRZYŻÓWKA ŻP

Kupon 50

hasło z krzyżówki

imię, nazwisko

adres

Kupon o wartości 30 zł na pizzę

QUATTRO

imię, nazwisko

adres

Talon na zakupy o wartości 50 zł

SALON JUBILERSKI OCH!

ul. Pułaskiego 5

ROZWIĄZANIA

Hasło krzyżówki z nr. 48 brzmi: **FALOCHRON**.

Talon o wartości 50 zł do OCH! przy ul. Pułaskiego 5 otrzymuje **Agnieszka Kamińska** (ul. Jana Pawła II 63A).

Kupon o wartości 30 zł na pizzę do Quattro przy ul. Grobelnej 7 otrzymuje **Sławomir Mijas** (ul. Dolna) i **Jolanta Wójcik** (ul. „Waltera” Jankego 56/17).

Dane osobowe uczestników konkursu w zakresie: imię i nazwisko, adres zamieszkania będą przetwarzane przez organizatora konkursu, tj. wydawcę „*Życia Pabianic*” z siedzibą w Pabianicach 95–200, Stary Rynek 7 w celu realizacji umowy przystąpienia do konkursu i jego prawidłowego przeprowadzenia. Gwarantujemy prawo wglądu do swoich danych osobowych oraz ich poprawiania, jak również żądania zaprzestania przetwarzania danych. Podanie danych jest dobrowolne, lecz ich brak uniemożliwia otrzymanie nagrody. Przesyłając lub przynosząc do redakcji wypełnione kupony uczestnicy wyrażają zgodę na opublikowanie, w przypadku wygranej, imienia, nazwiska i adresu na łamach tygodnika *ŻP* w ramach rozwiązania konkursu.

eprasa.pl 2e70bfcd96

Zapraszamy na wigilijny poczęstunek!

Już w najbliższą niedzielę, 18 grudnia podzielimy się wspólnie opłatkiem na placu przed kościołem Najświętszej Maryi Panny Różańcowej przy ul. Zamkowej 39. Będą potrawy wigilijne dla wszystkich, a dla dzieci także słodczyce i owoce

Wigilia powiatowo-miejska przygotowana jest dla ponad tysiąca osób. To inicjatywa starosty pabianickiego **Krzysztofa Habury**, wsparta przez prezydenta **Grzegorza Mackiewicza** i przewodniczących rad: powiatu **Florian Wlazlak** i miejskiej **Krzysztofa Rąkowskiego**. Na placu przed kościołem spotkamy się w niedzielę, 18 grudnia o godz. 14.00. Udział w tym spotkaniu weźmie również metropolita łódzki arcybiskup **Grzegorz Ryś**, który objął uroczystość swoim patronatem. Będziemy wspólnie śpiewać kolędy i składać sobie życzenia.

– Dla wielu rodzin mogą to nie być radosne święta, dlatego będziemy rozdawać wigilijne potrawy i paczki. Zapraszamy całe rodziny – mówi starosta Krzysztof Habura.

Do osób wskazanych przez Miejskie Centrum Pomocy Społecznej zostaną dostarczone paczki żywnościowe. Otrzyma je kilkadziesiąt najbardziej potrzebujących rodzin.

– Nadchodzące święta to czas wyjątkowy. Potrzebujemy chwili wytchnienia, odrobiny radości i wzajemnego wsparcia. Nie zawsze potrafimy dotrzeć z pomocą do wszystkich. Dlatego w tym roku organizujemy poczęstunek wigilijny dla wszystkich pabianiczian i wszystkich na niego zapraszamy – mówi prezydent Grzegorz Mackiewicz.

Każdy, kto przyjdzie w godz. 14.00–16.00, zostanie poczęstowany zupą wigilijną, pierogami, ciastem... Czas będą umilać nam seniorzy z Centrum Seniora przy ul. Konopnickiej. Zobaczymy też występy przed-

szkolaków z PM nr 4, PM nr 10 i PM nr 11.

– Zaproszenie dla mieszkańców zostało przekazane w pabianickich kościołach – mówi Florian Wlazlak, przewodniczący Rady Powiatu. – Poprosiliśmy o to proboszczów wszystkich parafii. Wierzę, że spotkamy się przed kościołem Najświętszej Maryi Panny w bardzo dużym gronie.

Żeby można było urządzić wigilię dla tylu osób, potrzebne były pieniądze. Na ten cel złożyli się radni z miejskiego Koalicyjnego Klubu Radnych Pabianice: **Krzysztof Rąkowski, Bożenna Kozłowska, Krzysztof Hile, Piotr Duraj, Marta Cicha, Dariusz Cymerman, Małgorzata Grabarz, Gabriel Grzejszczak, Alicja Jóźwiak, Joanna Kupś, Iwona Marczak, Dorota Pędziwiatr, Aleksandra**

Stasiak, Monika Urbańska, Grażyna Wójcik, Aleksander Wójtowicz, Andrzej Żeligowski, prezydent Grzegorz Mackiewicz, wiceprezydenci **Aleksandra Jarmakowska-Jasiczek i Marek Gryglewski** oraz radni z powiatowego Koalicyjnego Klubu Radnych: **Florian Wlazlak, Arkadiusz Jaks, Jarosław Habura, Ewa Lewandowska, Andrzej Owczarek, Anna Bujacz, Anna Pierzchała-Gładysz, Łukasz Stencel, Jadwiga Wadowska-Gryzel**, starosta Krzysztof Habura, wicestarosta **Gabriela Wenne-Błazyńska** oraz członkowie Zarządu Powiatu: **Jacek Wróblewski i Robert Kraska**. W gronie sponsorów jest Fundacja „My Kochamy Pabianice” **Grażyny i Andrzeja Furmanów**, restauracja Willa Impresja i restauracja Salem. Pabianiccy

restauratorzy pomimo ciężkich czasów dla gastronomii hojnie wspierają tę inicjatywę.

– Obserwujemy, że kryzys dotyka coraz więcej osób. Cierpią całe rodziny. Brakuje im pieniędzy na żywność, na świąteczne upominki, słodczyce i owoce dla dzieci – wylicza Krzysztof Rąkowski, przewodniczący Rady Miejskiej. – Tylko dzięki współpracy wielu, bardzo wielu osób z otwartymi sercami przygotowaliśmy to świąteczne spotkanie. Dziękuję wszystkim za współpracę i pomoc.

Część potraw wigilijnych zostanie dostarczona także do stowarzyszeń i fundacji niosących pomoc dla potrzebujących. Znajdą się na stole u Brata Alberta przy ul. Kościuszki i w łódzkiej Teen Challenge przy ul. Moniuszki.

Starosta Pabianicki
Krzysztof Habura
Prezydent Miasta Pabianic
Grzegorz Mackiewicz
Przewodniczący Rady Powiatu Pabianickiego
Florian Wlazlak
Przewodniczący Rady Miejskiej w Pabianicach
Krzysztof Rąkowski

ZAPRASZAJĄ MIESZKAŃCÓW
NA

**POWIATOWO - MIEJSKĄ
WIGILIĘ**

18 grudnia 2022 r. (niedziela), godz. 14:00 - 16:00
plac przed kościołem Najświętszej Maryi Panny Różańcowej
w Pabianicach, ul. Zamkowa 39

W programie:

- darmowy poczęstunek wigilijny
- wspólne kolędowanie
- światelko betlejemskie
- słodkości dla najmłodszych

Wydarzenie pod patronatem i z udziałem
Arcybiskupa Metropolity Łódzkiego **Grzegorza Rysia**

Partnerzy:

Tre Voci zaśpiewa w Konstantynowie

Zespół będzie gwiazdą wieczoru podczas jarmarku bożonarodzeniowego na pl. Kościuszki

Burmistrz Konstantynowa zaprasza na świąteczne wydarzenie 17 i 18 grudnia. Start o godzinie 15.00.

– Wierzę, że konieczność ograniczenia iluminacji świątecznej, ze względu na potrzebę oszczędzania energii, nie popsuje nam nastrojów i będziemy się świetnie bawić! – mówi Robert Jakubowski.

W sobotę organizatorzy jarmarku zapraszają na stoiska handlowe. W niedzielę będzie wspólne kolędowanie, kiermasz rękodzieła, świąteczny poczęstunek i jedyny w swoim rodzaju koncert zespołu Tre Voci.

Tre Voci to polskie trio muzyczne, wykonujące muzykę klasyczną i pop operową. W skład

formacji wchodzi tenorzy: Wojciech Sokolnicki „Voytek Soko”, Mikołaj Adamczak i Miłosz Gałaj. Przed założeniem tercetu każdy z tenorów koncertował solowo. Pierwszy, wspólny koncert dali w 2015 roku u boku słynnej sopranistki Grażyny Brodzińskiej. W 2016 roku wystąpili na deskach Copernicus Center w Chicago. W 2018 z piosenką „Esistera” bez powodzenia zgłosili się do krajowych eliminacji do 63. Konkursu Piosenki Eurowizji. Utwór umieścili na swoim albumie pt. „With Love”, który wydali w 2020. W 2019 wystąpili w kilku szeroko komentowanych w mediach wydarzeniach: koncercie „Artyści przeciw nienawiści” w Łodzi,



benefisie Agnieszki Radwańskiej, Wielkiej Gali Gwiazd Plejady oraz The Bridge to Liberation w Arnhem w Holandii. W 2021

wystąpili w widowisku telewizyjnym pt. „Zakochany Mickiewicz” w reżyserii Marcina Kołaczakowskiego.

A może by tak w sylwestra do kina?

Organizatorzy kinowego zakończenia roku przygotowali dwa pakiety filmowe. Przed północą będzie drobny poczęstunek i lampka szampana

Bilety w przedsprzedaży kosztują 70 zł, od 23 grudnia 76 zł.

Pakiet 1 zawiera:

godz. 21.00 – „W trójkącie” (przedpremiery). Reżyseria Ruben Östlund

Statkiem podróżuje para modeli-celebrytów, Carl (Harris Dickinson) i Yaya (Charlbi Dean), ale ich wycieczka szybko przestaje nadawać się na Instagram. Nagły sztorm – a raczej „kałszkwał” – sprawia, że owoce morza wracają tam, skąd przyszły, i demoluje jacht, a wraz z nim rozsadza całą społeczną hierarchię.

Godz. 00.15 – „Niebezpieczni dżentelmeni” (przedpremiery). Reżyseria Maciej Kawalski

Tadeusz Boy-Żeleński (T. Kot), Witkacy (M. Dorociński), Joseph Conrad (A. Seweryn) i Bronisław Malinowski (W. Meczaldowski), cztery znakomitości zakopiańskiej bohemy budzą się po mocno zakrapianej, całonocnej imprezie. Głowy pękają im od kaca, nikt nic nie pamięta, a sytuacji nie poprawiają znalezione na podłodze zwłoki nieznanego mężczyzny. Dodatkowo do drzwi domu dobijają się właśnie stróże prawa, a to dopiero początek kłopotów. Rozpoczyna się wyścig z czasem, w którym bohaterowie muszą uwolnić się

nie tylko od podejrzeń, ale także od równie niebezpiecznych środowiskowych plotek i jak najszybciej wyjaśnić zagadkę tajemniczej śmierci. Wkrótce za sprawą tych błyskotliwych i uwielbiających ryzyko dżentelmenów tętniące kulturalnym życiem Zakopane stanie się tłem wielkiej intrygi, w którą zamieszani będą gangsterzy, artyści i politycy, w tym Zofia Nałkowska czy Józef Piłsudski. Na drodze bohaterów stanie również Lenin we własnej osobie, który akurat zawitał do Poronina.

Pakiet 2:

godz. 21.30 – „Ślub doskona-

ły” (przedpremiery). Reżyseria Nick Moran

Jak wiele rzeczy może pójść „nie tak” w najważniejszym dniu państwa młodych? Komedia pomyłek, w której próba ustalenia, kto kim jest naprawdę i co przed kim ukrywa, wydawać się będzie nie do rozplątania.

Godz. 00.15 – „Wystrzałowe wesele” (przedpremiery). Reżyseria Jason Moore

Wesele ekstrawaganckiej pary zostaje zakłócone przez grupę porywaczy. Ratując swoje rodziny nowożeńcy na nowo odkrywają wygasłe względem siebie uczucia.

REPERTUAR KINA TOMI • ul. Gdańska 4, tel. 42 215 42 69 • www.kino-tomi.pl

13.12

Wielki zielony krokodyl domowy (dubbing) 16.00, 18.00
Uwolnić Poly (dubbing) 17.00
Kociarze (napisy) 19.00
Święta inaczej (pl) 20.00

14.12

Kociarze (napisy) 15.30
Wielki zielony krokodyl domowy (dubbing) 16.00, 18.00
Uwolnić Poly (dubbing) 17.15
Święta inaczej (pl) 19.15
Listy do M. 5 (pl) 20.00

15.12

Uwolnić Poly (dubbing) 15.00
Wielki zielony krokodyl domowy (dubbing) 16.00, 18.00
Dziwny świat (dubbing) 17.00
Kociarze (napisy) 19.00
Święta inaczej (pl) 20.00

16.12

Uwolnić Poly (dubbing) 11.45

Avatar: istota wody (dubbing) 12.00, 17.15, 3D (dubbing) 16.30, (3D napisy) 20.15, (napisy) 21.00
Kierunek: Księżyc! (dubbing) 13.45
Świąteczna niespodzianka (dubbing) 15.30

17.12

Uwolnić Poly (dubbing) 10.30
Gwiazdka Klary Muu (dubbing) 12.00
Avatar: istota wody (dubbing) 12.15, 17.00, (3D dubbing) 16.00, (3D napisy) 19.45, (napisy) 20.30
Kierunek: Księżyc! (dubbing) 13.30
Świąteczna niespodzianka (dubbing) 15.15

18.12

Uwolnić Poly (dubbing) 9.45
Przytul mnie. Poszukiwacz miodu (dubbing) 10.30
Avatar: istota wody (dubbing) 11.30, 16.15, (3D dubbing) 15.15,

3D napisy) 19.00, (napisy) 20.00
Kierunek: Księżyc! (dubbing) 12.00
Listy do M. 5 (pl) 13.45

19.12

Świąteczna niespodzianka (dubbing) 11.00

Przytul mnie. Poszukiwacz miodu (dubbing) 12.00
Avatar: istota wody (dubbing) 12.45, 17.30, (3D dubbing) 16.30, (3D napisy) 20.15, (napisy) 21.00
Uwolnić Poly (dubbing) 13.30
Kierunek: Księżyc! (dubbing) 15.30

KINO TOMI POLECA

„Kociarze”

To wzruszająca, piękna i wspianiale nakręcona opowieść o dziewięciu mężczyznach, którzy kochają koty. Reżyserka Mye Hoang na bohaterów swojego filmu wybrała ludzi, których dzieli wszystko – zawód, status majątkowy, miejsce zamieszkania czy wiek. Łączy ich jednak miłość do kotów i nieodparta chęć pomocy wszystkim stworzeniom, których spotykają na swojej drodze. W „Kociarzach” śledzimy losy strażaka, aspirującego aktora, kierowcy ciężarówki, kaskadera, prezesa, policjanta, programisty, nauczyciela i bezdomnego imigranta żyjącego na ulicach Nowego Jorku. Życie każdego z nich zostało na zawsze zmienione przez pojawienie się urokliwego futrzaka, którego spotkali na swojej drodze.



Pabianice
kulturalnie

Miejska Biblioteka Publiczna

Bibliotekarze zapraszają do udziału w plebiscycie „23 książki na 2023 rok”. Głosowanie potrwa do końca grudnia w bibliotece głównej przy ul. św. Jana 10.

Świąteczne spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki odbędzie się 14 grudnia (w środę) o godz. 17.00. Omawiana będzie książka „Mój kochany mąż” Kimberly Belle. Wstęp wolny. Książkę można wypożyczyć w bibliotece głównej przy ul. św. Jana 10, I piętro.

14 grudnia o godzinie 18.00, w filii przy ul. św. Jana, odbędzie się spotkanie z Januszem Kenicem, działaczem niepodległościowym. Poprowadzą go historyk Dariusz Wypych oraz poeta i literat Rafał Zięba. Będzie to również promocja książki biograficznej. Spotkanie zorganizowano w ramach 41. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego. Organizatorami są II LO oraz Miejska Biblioteka Publiczna.

Biblioteka wraz z Klubem Podróżnika PTTK zapraszają na spotkanie „Gorące serce Afryki” z Mariuszem Łaniewskim. Odbędzie się ono 16 grudnia (piątek) o godz. 18.30 w Galerii Ex Libris. Miłośnik Czarnego Lądu z Pabianic opowie o podróży do Malawi. Wstęp wolny.

Miejski Ośrodek Kultury

14 grudnia w sali widowiskowej odbędzie się koncert świąteczny. Na scenie wystąpią dzieci i młodzież z sekcji wokalne, prowadzonej przez Aleksandrę Skonieczną i Kubę Anusiewicza oraz sekcji tańca klasycznego i współczesnego, prowadzonej przez Adrianę Jabłońską. Start o godzinie 18.00. Wstęp wolny.

Osiedlowy Dom Kultury

Od 13 grudnia przy ul. Łaskiej 46/48 będzie można oglądać wystawę fotografii pt. „Poszukiwania”. To efekt pracy grupy fotograficznej działającej przy ODK.

ŻYCIE SPORTOWE

Niezastąpieni bramkarze i stoper

Piłkarki PTC wiosną będą grały o utrzymanie w grupie północnej drugiej ligi, bowiem nie wykorzystały kilku okazji na zdobycie kompletu punktów. W lidze okręgowej tuż za plecami lidera czai się GKS Ksawerów, któremu ciężko będzie odrobić pięciopunktową stratę do ŁKS III Łódź. W tej samej grupie rolę solidnego średniaka pełni pabianicki Włókniarz, choć przy „Grotach” Roweckiego apetyty były znacznie większe. O utrzymanie w „okręgówce” będzie się bić Iskra Dobroń, która jesienią nader często przegrywała mecze. W trzeciej grupie A Klasy PTC zajmuje 7. miejsce i „fioletowym” raczej nie grozi walka o powrót do klasy okręgowej. Na miano niezastąpionych zasłużyli bramkarze: Michał Marciniak (Włókniarz) i Artur Uznański (PTC) oraz stoper Bartłomiej Kaczmarek (PTC). Oni nie zeszli z boiska nawet na minutę. Przed nazwiskiem piłkarza podajemy: ilość rozegranych meczów, pełne 90 minut i zdobyte bramki.

PTC Pabianice (kobiety)
10. miejsce w II lidze, 8 pkt, gole: 12–24. 2 zwycięstwa – 2 remisy – 7 porażek.
Dom: 4 pkt, gole: 7–13. 1 zwycięstwo – 1 remis – 4 porażki.
Wyjazd: 4 pkt, gole: 5–11. 1 zwycięstwo – 1 remis – 3 porażki. Grało 21 zawodniczek.
Bramkarka:
10 10 0 Paturaj
Zawodniczki z pola:
11 9 1 Owczarz
11 5 0 Kociołek
10 9 2 J. Błaszczyk
10 8 1 Marciniak
9 9 1 Stempel
9 8 0 Forc
9 5 0 Próbką
9 0 0 Adriańczyk
8 7 0 Drajling
8 4 0 Bąbel
7 6 0 Łagowska
7 3 4 Rosiak
6 3 0 Dylewska
6 1 0 Kania
5 3 0 Małek
4 1 0 K. Błaszczyk
4 0 0 Dobras
2 1 0 Stolarek
2 0 1 Suskiewicz
1 1 0 Szymczak
1 gol samobójczy (WAP Włocławek).
Trener: Wiesław Siębor.

GKS Ksawerów
2. miejsce w V lidze, 36 pkt, gole: 37–17. 11 zwycięstw – 3 remisy – 1 porażka.
Dom: 18 pkt, gole: 19–9. 6 zwycięstw – 1 porażka.
Wyjazd: 18 pkt, gole: 18–8. 5 zwycięstw – 3 remisy. Grało 27 zawodniczek.
Bramkarze:
12 10 0 Osipczuk
3 3 0 Wawrzyński
2 0 0 Szczerkowski



Derbowy mecz Włókniarza i PTC w tym sezonie mogliśmy oglądać tylko w Pucharze Polski

Zawodniczki z pola:
15 13 0 Kasztelan
15 7 3 Stańczyk
15 6 8 Ławniczak
15 1 2 Papuga
14 6 1 Jurkowski
14 5 1 Dzieciotłowski
14 2 0 Lewandowski
14 0 1 Żurawski
13 12 5 Ziółkowski
13 2 3 Adamczyk
12 1 0 Kaźmierczak
12 1 0 Mąkosza
11 1 1 Dudziński
11 0 6 Szyńska
8 6 0 Kabziński
7 5 0 Olejnik
6 0 1 Cukierski
4 0 1 Kołakowski
4 0 0 Telesiewicz
3 0 1 Rosowski
3 0 0 Furmanek
3 0 0 Hryć
2 0 0 Korzeniewski
1 0 0 Pestka
+ 2 gole samobójcze (Polit z Iskry Dobroń)
Trener: Łukasz Wijata.

Włókniarz Pabianice
6. miejsce w V lidze, 24 pkt, gole: 38–20. 8 zwycięstw – 7 porażek.

Dom: 9 pkt, gole: 17–11. 3 zwycięstwa – 5 porażek.
Wyjazd: 15 pkt, gole: 21–9. 5 zwycięstw – 2 porażki. Grało 24 zawodników.
Bramkarz:
15 15 0 Marciniak
Zawodnicy z pola:
15 8 2 Jarych
15 8 1 Wojtyniak
15 1 5 Sobytkowski
14 6 16 Kozanecki
14 1 1 Rokuszewski
13 1 6 Dresler
13 1 1 Kowalski
12 10 0 Mazur
12 2 0 Kuchciak
12 0 1 Przyk
11 10 1 Kosatka
11 6 0 Bronka
11 3 1 Jesus
11 1 1 Żaboliński
11 0 0 Kaczorowski
10 2 2 Szafoni
8 3 0 Piotrowski
5 3 0 Mendak
4 1 0 Czerwiński
4 0 0 Kozak
3 0 0 Jachowicz
1 0 0 Potrzebowski
1 0 0 Wójcik
Trener: Artur Dziuba.

Iskra Dobroń
13. miejsce w V lidze, 13 pkt, gole: 28–49. 4 zwycięstwa – 1 remis – 10 porażek.
Dom: 10 pkt, gole: 16–15. 3 zwycięstwa – 1 remis – 3 porażki.
Wyjazd: 3 pkt, gole: 12–34. 1 zwycięstwo – 7 porażek. Grało 25 zawodników.
Bramkarze:
14 14 0 Kowalczyk
1 0 0 Kmicciak
1 0 0 Wójt
Zawodnicy z pola:
15 14 5 Biskupski
15 5 5 Drąg
14 13 1 Polit
13 11 1 Sowiński
12 9 2 Stachowski
12 7 0 M. Kacprzyk
11 8 1 Klimek
11 7 8 Łucki
11 2 0 Pijarowski
10 6 1 Pawlak
10 0 0 Dominik Kacprzyk
9 4 1 Mordon
9 2 3 Morawski
8 2 0 Gertner
7 0 0 Skutecki
6 4 0 Borysiak
6 2 0 Dawid Kacprzyk
6 1 0 Nowakowski
5 0 0 Dolewka
4 0 0 Załoga
3 0 0 Wojtunik
1 0 0 Szerffel
Trener: Michał Adamkiewicz

PTC Pabianice
7. miejsce w A Klasie, 16 pkt, gole: 23–20. 4 zwycięstwa – 4 remisy – 3 porażki.
Dom: 10 pkt, gole: 13–6. 3 zwycięstwa – 1 remis – 1 porażka.
Wyjazd: 6 pkt, gole: 10–14. 1 zwycięstwo

– 3 remisy – 2 porażki. Grało 20 zawodników.
Bramkarz:
11 11 0 Uznański
Zawodnicy z pola:
11 11 1 Kaczmarek
11 7 6 Bązał
11 6 2 Konieczny
10 5 0 Malinowski
10 2 6 Kluch
9 8 4 Hiler
9 7 0 Rula
8 7 0 Szumigaj
8 5 1 Kaliszuk
8 1 0 Górny
7 6 0 Grabarczyk
7 4 0 Sikorski
6 4 0 Okrojek
6 2 0 Kopka
6 0 1 Zieliński
4 3 2 Wujak
3 0 0 Kamiński
3 0 0 Leszczyński
1 0 0 Przybylski
Trener: Zdzisław Leszczyński.

Podsumował:
Grzegorz Ziarkowski



Klaudia Rosiak zdobyła dla PTC 4 bramki w drugiej lidze

Korona trzecia w Polsce!

Badmintoniści Korony potwierdzili przynależność do krajowej czołówki. Podczas klubowych mistrzostw Polski w Białymstoku wywalczyli brązowy medal. W ubiegłym roku w stolicy Podlasia po wicemistrzostwo Polski sięgnęła drużyna naszych młodzieńców. 12 miesięcy później na najniższym stopniu podium stanęła drużyna juniorów młodszych w grze mieszanej. W grupie wygraliśmy z Chojnikiem Jelenia Góra 4:1, po zaciętym boju przegraliśmy

z późniejszym mistrzem Polski, Hubalem Białystok 2:3 oraz pokonaliśmy AZS AGH Kraków 3:2. W meczu o 3. miejsce okazaliśmy się lepsi od Unii Biełuń, wygrywając 3:1. W starciu o brąz punkty zdobywali: Maria Kisiel 1,5, Amelia Kisiel, Brian Borowski i Filip Mikołajczyk po 0,5. W meczu z Unią grał także Kamil Markus. Oprócz nich pojedynkach w grupowych barwach Korony zagrali: Karolina Kopka, Julia Koralewska i Klaudia Płusa.

W kategorii młodzików Korona zajęła 3. miejsce w grupie i nie awansowała do strefy medalowej. Aczkolwiek boje były niezwykle dramatyczne i wyrównane – wygraliśmy 3:2 z AZS WAT Warszawa 3:2 oraz po 2:3 ulegliśmy Hubalowi Białystok i Bennicy Kędzierzyn-Koźle. Grali: Anna Ciężka, Agnieszka Kopka, Filip Mikołajczyk i Szymon Gwiazda. Trenerami w Białymstoku byli Maciej Kacprzak oraz Anastazja Podborska. (grz)



ŻYCIE SPORTOWE

Medalami uczcili pamięć Wnuka

W hali MOSiR już po raz 30. rozegrano Memoriał im. Tadeusza Wnuka, ojca pabianickich zapasów. Impreza miała charakter międzynarodowy, bowiem wzięli w nim udział atleci z Ukrainy i Niemiec. Na matach walczyło 100 zawodników, w trzech kategoriach wiekowych: juniorów, kadetów i młodzików. Doskonale spisali się w nim gospodarze, czyli zapaśnicy PTC.

Wśród juniorów złoto wywalczył Wiktor Powalski (67 kg), zaś po brąz sięgnął Miłosz Domagała (97 kg). W kategorii kadetów w finale zameldowali się Adrian Drzewiecki (80 kg) oraz Marcel Chrzęst (110 kg). Niestety, żaden z nich nie zdobył złota. Kontuzjowanego Drzewieckiego do walki nie dopuścił lekarz, zaś Chrzęst poległ w starciu z zapaśnikiem

z Ukrainy. Brąz wywalczyli: Mateusz Jarzębski (60 kg), Franciszek Gross (71 kg) i Hubert Szczech (92 kg). Lokaty poza podium zajęli: Julian Jagusiak, Samuel Petikyan, Jakub Beda i Igor Czyżewski.

Starszych kolegów pomścili młodzicy PTC. Oni rządili na matach w hali MOSiR. Zdobyli sześć złotych medali: Kordian Świniarski (41 kg), Kasjan Włazłowicz (44 kg), Sargis Petikyan (48 kg), Piotr Jarzębski (52 kg), Mateusz Godlewski (62 kg) oraz Jakub Michalski (68 kg). Srebrne medale wywalczyli Eryk Grodzki (44 kg), Łukasz Jarzębski (57 kg) oraz Lucjan Popecki (68 kg). Po brąz sięgnęli: Wojciech Jagieło (35 kg), Robert Ejsmont (41 kg), Gracjan Adamiec oraz Dorian

Kaczyński (obaj 48 kg). Miejsca poza podium zajęli: Bartosz Kabza, Dominik Kozłowski i Wojciech Szwedziński.

Walczyła też ósemka zawodników Nelsona, która zdobyła... osiem medali! Najlepiej spośród nich zaprezentował się Tomasz Olejniczak (65 kg), który wywalczył srebrny medal. Tomek wystartował wśród kadetów, gdzie musiał się mierzyć ze starszymi od siebie. Uległ jedynie w finale po dobrej walce z mocnym zawodnikiem z Ukrainy. Pozostałych siedmiu młodzików Nelsona zdobyło brąz: Mieszko Makowski (38 kg), Igor Bartnik (44 kg), Wiktor Wiąckiewicz (52 kg), Dawid Hofman (57 kg), Antoni Krygier (68 kg), Kacper Siuta (75 kg) oraz Bartosz Gołaszewski (85 kg). (grz)



Sekcja zapaśnicza PTC wywalczyła 22 medale...



...a Nelson osiem krążków

Profi Sunbud PKK'99 Pabianice – MKK Kuchinox Internon Siejko Zgierz 81:72 (21:16, 16:18, 23:23, 21:13)

Przełamali się w derbach

Po trzech porażkach z rzędu podopieczni Arkadiusza Gralewskiego wreszcie zaznali smaku zwycięstwa. Ta wygrana smakuje dużo lepiej niż każda inna w tym sezonie. Pabianiczanie pokonali bowiem ekipę ze Zgierza, z którą mieli rachunki do wyrównania. Nasi przegrali w ubiegłym sezonie III ligi oba mecze – u siebie 66:68, w Zgierzu 75:87. W drużynie gości zaprezentowali się dwaj byli koszykarze PKK'99 – Bartłomiej Frączak rzucił sześć punktów, a sympatyczny olbrzym Krystian Małoń zakończył mecz bez zdobyczy punktowej.

Zaczęliśmy mecz niezwykle efektownie – ledwie minęło 180 sekund, a prowadziliśmy już 11:0. Punktowali: Patryk Zawadzki (rzut za trzy), po dwa razy celnie rzucili Wiktor Wilk i Sebastian Szymański. Po rzucie za trzy Przemysław Grabowski wygrywali 18:10, zaś Aleksander Fabiszewski dał nam prowadzenie 20:12. Goście zmniejszyli straty do dwóch punktów (20:18), a pierwszą kwartę celnym osobistym zakończył Szymon Barys.

Początek drugiej kwarty był niemal kopią pierwszej. Jako pierwszy znów celnie rzucił kapitan Zawadzki, za trzy trafili Barys oraz Marcel Karpiak. Wygrywali 32:20. Zgierzanie



Rozgrywający PKK'99 Aleksander Fabiszewski jest w dobrej formie

odrobili osiem punktów, ale ich kanonadę przerwał na chwilę Karpiak. Dzięki akcji 2+1 Gralewskiego było 37:32, ale dwie skuteczne akcje gości sprawiły, że po pierwszej połowie mieliśmy tylko punkt przewagi (37:36).

Po zmianie stron zgierzanie wyszli na prowadzenie (37:43). Sygnał do ataku celną „trójką” dał Przemysław Grabowski. Nie zawodziliśmy na linii osobistych, lecz to było za mało na gości. Gdy zaczęliśmy trafiać z akcji – m.in. za trzy rzucił Karpiak, odzyskaliśmy minimalne prowadzenie. Oba zespoły szły łeb w łeb. Przed ostatnią kwartą wygrywali 60:59.

Pierwszy celny rzut w czwartej kwarcie oddali przyjeźdźni. Zawadzki wytrzymał próbę nerwów na linii osobistych i trafił trzy rzuty (63:61). Potem trafił Grabowski, a bardzo ważną „trójkę” rzucił Barys (68:63). Goście spudłowali kilka rzutów, my zaś konsekwentnie budowaliśmy przewagę. Na niespełna dwie minuty przed końcem Gralewski rzucił na 76:66. I choć w końcówce rzucaliśmy osobiste z 50-procentową skutecznością, goście nie odrobili strat. Zwycięstwo celnym rzutem przypieczętował Wilk.

Profi Sunbud PKK'99: Gralewski 15, Zawadzki 14, Karpiak 12, Grabowski 10, Szymański 9, Wilk 9, Barys 7, Fabiszewski 5, Jędrzejewski, Mazur, Strzelczyk, Sobolewski.

PKK'99 jest 10. (19 pkt, kosze: 1046–1111). W sobotę o godz. 15.00 grają w hali powiatowej z ŁKS Łódź. (grz)

Grot F&F Automatyka Pabianice – Mon-Pol Płock 69:57 (17:14, 19:19, 17:14, 16:10)

Piątka niezniszczalnych

Rzadko się zdarza, by trener korzystał tylko z piątki zawodniczek. Tej sztuki w niedzielne popołudnie dokonał Piotr Rozwadowski, który nawet na sekundę nie wpuścił na parkiet żadnej rezerwowej. Gra żelazną piątką przez pełne 40 minut przyniosła efekt – sięgnęliśmy po komplet punktów. Z powodu kłopotów zdrowotnych wypadła nam kolejna zawodniczka – Natalia Rosińska.

Najskuteczniejsza w naszym zespole była Natalia Danych (23 pkt), wtórowały jej Natalia Łopińska (18 pkt) oraz Aleksandra Janiak (17 pkt). Pod tablicami – zwłaszcza własną – królowała Magdalena Grzelak, która aż 19 razy zebrała piłkę. Z kolei Patrycja Kirsza popisała się pięcioma asystami.

W niedzielę aż 10 razy trafiliśmy za trzy. Połowa z tego dorobku to zasługa Danych. Trzy razy zza linii 6,75 celnie rzuciła Łopińska, dwa razy Janiak. Zaczęliśmy świetnie – od prowadzenia 11:2, a po pierwszej „trójce” Łopińskiej było 14:4. Przystój w grze sprawił, że płoceczanki doszły nas na trzy punkty pod koniec (15:12) i na koniec kwarty (17:14).

Na początku drugiej kwarty mieliśmy tylko punkt prze-

wagi (17:16), ale po rzucie za trzy Danych i koszu Kirsza „odskoczyliśmy” na sześć punktów (22:16). Po chwili było znów 22:20, ale dzięki m.in. rzutowi za trzy Janiak znów mieliśmy kilka punktów przewagi. Dwie minuty przed przerwą na tablicy widniał remis 31:31. Kolejna „trójka” Janiak i osobiste Danych dały nam prowadzenie do przerwy (36:33).

W trzeciej kwarcie płoceczanki naciskały, lecz nie pozwoliliśmy zbliżyć im się nie więcej niż na trzy punkty. Celnie rzucała Danych, wspierana przez Łopińską, Janiak i Kirsza. Po trzeciej kwarcie mieliśmy sześć punktów przewagi (53:47).

W ostatniej odsłonie dwa celne rzuty za trzy oddała Łopińska, jeden Danych. W połowie kwarty mieliśmy 10 punktów zapasu (63:53). Do końca meczu kilka rzutów z jednej i z drugiej strony chybiło celu, a nasz triumf celnymi osobistymi przypieczętowała kapitan Grzelak.

Grot: Danych 23, Łopińska 18, Janiak 17, Grzelak 7, Kirsza 4.

Grot jest 3. (20 pkt, kosze: 799–653). W poniedziałek gra w Bydgoszczy z MKKS Basket 25. (grz)



Aleksandra Janiak rzuciła 17 punktów dla Grota

W sobotę nasi ulegli w Inowrocławiu Noteci 83:101. Po pierwszej kwarcie było tylko 27:26 dla inowrocławian, ale o wszystkim zadecydował początek drugiej kwarty, przegrany przez nas 0:10. Na początku czwartej kwarty Notec wygrywała już różnicą 29 punktów (90:61). Niwelowanie strat szło nam całkiem sprawnie – aż pięć razy trafiliśmy za trzy. Finalnie, wróciliśmy do domu na tarczy. PKK'99: Zawadzki 23, Gralewski 18, Fabiszewski 18, Mik 8, Barys 7, Jędrzejewski 5, Karpiak 2, Mazur 2.

KRONIKA Towarzyska

O królewnie śnieżce i 7 krasnoludkach – bajkę w wykonaniu dorosłych obejrzały przedszkolaki z przedszkola Zgromadzenia Córek Bożej Miłości przy Warszawskiej. W rolę „weszli” rodzice dzieci z grupy Wiewiórek. Przedstawienie było ich prezentem mikołajkowym dla swoich pociech. „Wspaniała gra aktorska, dekoracje, przepiękne stroje i muzyka sprawiły wiele radości dzieciom”, zapewnia przedszkole. Nazwisk aktorów nie udało się nam poznać. Woleli pozostać anonimowi.



Gabriella Wenne-Blazyńska – pokazała się na fotograficznej ścianie w towarzystwie dwóch przystojniaków. Było to na Gali Sportu, a dwaj panowie przy pani staroście to **Hovahannes Yazichyan** i **Mariusz Bałaziński** – mistrzowie w podnoszeniu ciężarów i kulturystyce. Żeby spełniło się marzenie pani Gabrieli, rada sportu podzieliła ponad 30 tys. zł między najlepszych sportowców Pabianic i zorganizowała galę.

Janusz Malinowski – muzyk i właściciel sklepu z instrumentami, wydał książkę. Jej tytuł to „Ciastko z Kremem. Opowiadania”. Pabianiczanie opowiada o swoich przygodach i przeżyciach w trasach koncertowych i nie tylko. „Tytułowy Kreml jest tutaj jak wisienka na torcie. W samej książce, czyli ciastku, które upiekłem, znajdziecie wiele rzeczy z mojego życia. Rosja sama w sobie nie jest prosta. Jest zaskakująca, wielowarstwowa. Jak ciastko, które może być zatrute”, napisał autor na zachętę. Przeczytaliśmy. Tak to było...



Kalina Brożek – uczennica ZS 3, ma talent w rękach i poważne szanse na tytuł mistrzyni nożyczek i grzebienia. Pabianiczanka pokazała, co potrafi, w konkursie fryzjerskim „O Grzebień Mistrza Antoine’a” w Sieradzu. Dostała wyróżnienie za stylizację fryzury wieczorowej. Kalina wyczarowała eleganckie blond fale na głowie koleżanki z klasy Kornelii Krasickiej.

W jury zasiadały prawdziwe gwiazdy fryzjerstwa: Sandra Kpodonou, Bartek Janusz i Łukasz Woźniak. Ten ostatni to absolwent naszej szkoły – prowadzi jeden z lepszych salonów barberskich w Łodzi.

O nagrody w VII Międzyшкоlnym Konkursie Fryzjerskim rywalizowało 38 uczestników z 16 szkół z całego kraju. Pani Kalinie gratulujemy!



Dobry żart tyńfa wart. Taki żart wodzirejowi sprawili koledzy, którzy zrobili fotomontaż: „Mistrz nieprzespanych nocy płacze za nianią”, „Wodzirej szuka niani”. Komunikaty miały pokazać stacje telewizyjne. Reszta okazała się prawdą. **Piotr Pająk** – znany wodzirej z Pabianic i ojciec gromadki dzieci, nagle stracił ukochaną nianię swoich 5 pociech. Dotychczasowa opiekunka małych Pająków, pani Adrianna nagle zrezygnowała z posady pod koniec listopada. Kobieta wzięła udział w programie „Rolnik szuka żony”, znalazła swoją love i wyprowadziła się do lubego. Niestety, nie ma siostry bliźniaczki, która zaopiekowałaby się dziećmi wodzireja, ale zaprasza maluchy do nowego domu w odwiedziny. Opieką zagwarantowana.

